Nr 190. Kraków, Czwartek 21. Maja 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Francuzi a Niemcy.

W życiu międzynarodowem zdarzają się czasem wypadki, które nie mają donioślejszego znaczenia i zaliczane bywają do grupy „imponderabiliów“, a jednak w miarę coraz częstszego powtarzania, nabierają wagi i znaczenia. Tego rodzaju wypadki zaczęły wydarzać się w ostatnich miesiącach na tle stosunków pomiędzy Francyą i Niemcami, powodując po obu stronach wybuchy gniewu i oburzenia. Osławiona sprawa porucznika Forstnera w Saverne stała się zaczynem silnego fermentu w sąsiedzkich stosunkach po tej i po tamtej stronie Wogezów. Tylko ta sprawa została we Francyi ujęta o tyle jednostronnie, że Francuzi mówili jedynie o obrazie swoich uczuć narodowych, a nie wspominali o tem — jeżeli świadomie, to mądrze — iż Forstner oddał Francyi ogromną przysługę. Trafnie wyraził się jeden z dzienników niemieckich, że porucznik Forstner popsuł w jednym dniu to wszystko, co przez szereg lat z ogromnym mozołem budowała w Alzacyi niemiecka polityka ugodowa.

Mniejsza o to — błędy niemieckie w Alzacyi nie są naszą troską. Tutaj konstatujemy, że od owej sprawy obie strony w stosunkach nieurzędowych „szukają zaczepki“ — jak brzmi popularne, lecz trafne wyrażenie. — Oto półurzędowy dziennik niemiecki „Kölnische Zeitung“ ogłasza wielce szowinistyczny artykuł p. t. „Nowe Niemcy“ — a nazajutrz paryski dziennik, równie półurzędowy, daje na ten artykuł silną odpowiedź.

Kilka dni upływa spokojnie, aż nagle bomba pęka w Berlinie. Istnieje tam „Związek pomocy przeciwko francuskiej legii cudzoziemskiej“, mający na celu ratowanie tych Niemców, których zwerbowano do owej legii, mającej swoje leże w Algierze, a słynnej ze swojego regulaminu służbowego. Stowarzyszenie owo urządziło w berlińskim Pałacu zimowym na dochód swój wielki festyn, którego program obejmował także przedstawienie sceniczne. Jak doniosły dzienniki paryskie, w owem widowisku teatralnem znajdowała się scena, w której żołnierze niemieccy zabijają szpiega francuskiego, czy zbiega w wojskowym mundurze francuskim.

Dzienniki paryskie rozmaitej barwy, jak „Matin“, jak „Temps“, jak „Liberté“ wystąpiły z tego powodu z ogromną gwałtownością przeciwko Niemcom, podnosząc nawet, że w sztuce wymienionej rolę żołnierza francuskiego grał aktor, zaś żołnierzami niemieckimi byli rzeczywiście żołnierze, odkomenderowani przez władzę wojskową.

Przewodniczący wymienionego stowarzyszenia berlińskiego ogłosił w dziennikach, że zabity żołnierz francuski miał mundur fantazyjny, a nie francuski, że żołnierzami niemieckimi byli aktorzy, a nie prawdziwi żołnierze, ale prasa paryska w korespondencyach z Berlina zapewniała, że jej doniesienia polegają na prawdzie. Senator Clemenceau, wódz radykałów i zwolennik zgody z Niemcami ogłosił w piśmie swoim artykuł z tego powodu, któremu dał tytuł: „Ames des loups“ — „Wilcze dusze“. — Clemenceau, były prezydent gabinetu francuskiego, podnosi, że nie jest szowinistą i ceni pewne zalety charakteru niemieckiego, ale widzi, że w Niemczech drzemie stara dzikość, że w głębi ich duszy tkwi instynkt brutalności. Słowa generała Goltza, że Niemiec nie może cofnąć się przed żadnym gwałtem, świadczą dosadnie — mówi Clemenceau — że pośród Niemców istnieje „zwierzęce okrucieństwo dawnych czasów“. Mówiąc o scenie zabicia żołnierza francuskiego, pisze Clemenceau:

„Taka scena wywołałaby w Paryżu powszechną odrazę, natomiast w Berlinie obudza entuzyazm wilczych dusz. Wilki mogą przynajmniej powiedzieć, że są głodne, ale Berlińczycy nie mają tej wymówki. Chcą widzieć, jak krew francuska zabarwia ich ziemię, a rząd cesarza Wilhelma dostarcza im do takiego widowiska żołnierzy“.

Clemenceau wezwał naostatek rząd francuski, ażeby zaprotestował przeciw temu w Berlinie i kończy swój artykuł uwagą: „Niech każdy idzie swoją drogą — barbarzyńcy drogą barbarzyństwa, Francuzi drogą cywilizacyi“.

Zanim rząd francuski podniósł protest, przedstawiciel niemieckiego urzędu spraw zagranicznych dał w parlamencie niemieckim wyjaśnienie, że na wymienionym festynie berlińskim nie zaszło nic, coby mogło obrazić Francuzów. Zaledwie ucichła ta sprawa, prasa francuska przyniosła wiadomość, która już miała cechy doniosłego zdarzenia politycznego. Oto pisma paryskie doniosły, że rząd niemiecki zamierza z Alzacyi i Lotaryngii wydalić wszystkich obywateli francuskich. „Temps“, podawszy to doniesienie, podniósł, że nie może stwierdzić, czy rzeczywiście wydaleni być mają wszyscy Francuzi, których liczba w r. 1910 wynosiła w Alzacyi i Lotaryngii 11.662 głów wobec 13.613 w r. 1905. Nie ulega atoli wątpliwości — powiada „Temps“ — że znaczna część obywateli francuskich otrzymała urzędowe zawiadomienie, ażeby nie liczyła na dalsze przedłużenie legitymacyj, zezwalających na pobyt w zabranych prowincyach francuskich. Wiadomość o zamiarze wydalenia wszystkich obywateli francuskich z Alzacyi potwierdziły „Matin“ i „Liberté“.

Prasa niemiecka twierdzi, że nie wie o podobnym kroku rządu niemieckiego, a rząd w Strassburgu ogłosił, że nie ma mowy o tak „ostrych zarządzeniach“, jak to donosi „Matin“. Najtrafniejsze, jak się zdaje, rozwiązanie tej sprawy dał ów dziennik paryski, który wyraził przypuszczenie, że chodzi tu o balon próbny.

Cokolwiekbądź, w stosunkach pomiędzy Francyą a Niemcami istnieją dotąd dawne kolce. Może socyalista francuki Jaurès codziennie mówić o zgodzie francusko-niemieckiej, może niemiecki socyalista Wendel wołać w parlamencie niemieckim (d. 14 b. m.): „Vive la France“ — to kolców nie usunie. Naprawa stosunków niemiecko-francuskich jest daleka i bardzo trudna. Są tacy, którzy mówią, że niemożliwa, chyba że nastąpi powrót do terytoryalnego stanu rzeczy przed r. 1870. Na to odpowiadają Niemcy: „Nigdy“.

Afera Svihy przed forum delegacyj.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Budapeszt, 21 maja.

W delegacyi austryackiej przed przejściem do porządku dziennego interpelował delegat Langenhahn w sprawie wieści o policyi państwowej, jakie się pojawiły z okazyi procesu Svihy.

Wyjaśnienia hr. Stuergkha.

Na interpelacyę tę odpowiedział zaraz prezydent ministrów, hr. Stuergkh, podnosząc, że w sprawie pani Ondracek, która rzekomo miała zostać umieszczoną jako pracowniczka w kancelacyi adwokackiej dra Soukupa, zaś równocześnie stała na służbie policyjnej, podobnie jak i w przedmiocie wszystkich innych podniesionych zarzutów, wdrożone zostało natychmiast szczegółowe śledztwo. Wyjaśnienie sprawy wymaga w takich razach bardzo szczegółowych dochodzeń, albowiem urządzenia konfidencyjne, o ile wogóle takie istnieją, są tego rodzaju, iż konfidenci znoszą się z podrzędnymi organami, zaś przełożonym tych organów, względnie władzom naczelnym wcale nie są znani. Osoby, przedkładające sprawozdania poufne, kładą zresztą z reguły taki warunek. Wyjaśnienie sprawy wymaga więc bardzo szczegółowych dochodzeń, zwłaszcza jeżeli chodzi o takie wyjaśnienie, któremuby nic nie można zarzucić i jeżeli wynik dochodzeń ma być uspakajającym.

Co dotyczy zarzutu nielegalnego usiłowania skłonienia urzędników ambulansu pocztowego do zdrady tajemnicy listowej, przesłuchano natychmiast dotkniętego zarzutem urzędnika policyjnego, dr Klimę, który jak najbardziej stanowczo zaprzeczył, jakoby z urzędnikami ambulansu pocztowego o takich i podobnych sprawach mówił, względnie chciał nakłonić urzędnika do uczynienia czegoś w podobnym duchu. Nie ma powodu do wątpienia w prawdziwość tych zeznań, mimo tego jednakże sprawę tę odstąpiono także prokuratoryi, która ma w sposób objektywny stwierdzić stan rzeczy. W tym celu przesłuchano także posłów Klofacza i Strbnego.

Odnośnie do sprawy pisarza niemieckiej Rady narodowej, Pilza, to istotnie w roku 1911 odbyła się w posterunku żandarmeryi w Trebnicy konferencya między nim a buchalterem Skoulą, zainicyowana przez Skoulę, zaś doprowadzona do skutku przez wachmistrza posterunku żandarmeryi. Powodem, dla którego Pilza wezwano do kancelaryi żandarmeryi, było wniesienie przez niego podania o koncesyę na założenie szkoły muzycznej. Wspomniany wachmistrz żandarmeryi ukarany został aresztem 14-dniowym. Co do treści konferencyi, to według opowiadań Pilza, buchalter Skoula starał się nakłonić go do doniesienia różnych wiadomości o niemieckiej Radzie narodowej. Tyle byłoby prawdy na wiadomościach, jakie się pojawiły w gazetach. Jest jednak zupełnie rzeczą nieprawdziwą, jakoby namiestnictwo w Pradze, czy też dyrekcya policyi względnie wydelegowany urzędnik namiestnictwa wyjechał do Trebnicy na tą konferencyę.

Według stanowczego oświadczenia prezydenta policyi, policya państwowa nie miała nic wspólnego z tą konferencyą. Stwierdzono również, że niema najmniejszego związku między konferencyą, a czynnikami urzędowymi, względnie przez rząd inspirowanymi. Raczej zdaje się, że konferencya ta odbyła się z inicyatywy prywatnej, ze strony pod względem politycznym wrogo usposobionej dla niemieckiej Rady narodowej.

Co do Jadwigi Ondracek stwierdzono, że wstąpienie jej do kancelaryi adwokata Soukupa nastąpiło bez jakiejkolwiek pośredniej czy bezpośredniej interwencyi ze strony rządowej i że policya państwowa z wstąpieniem jej do służby prywatnej nie miała nic wspólnego.

We wszystkich poruszonych sprawach będzie dalej prowadzone śledztwo i minister stwierdza ponownie, co już dnia 11 marca napisał minister spraw wewnętrznych do prezydenta Izby posłów, że wobec podniesionych zarzutów co do urządzeń lokalnej służby informacyjnej policyjnej, uznaje bezwarunkowo obowiązek przeprowadzenia dochodzeń i usunięcia wszelkich braków.

Del. Nemec nawiązując do oświadczenia prezydenta ministrów, wystosowuje do rządu pytanie: W jakich stosunkach pozostawał do Svihy, z jakiego funduszu pokrywano wydatki i czy gotów jest rząd wytoczyć ścisłe dochodzenia, by pociągnąć winnych do odpowiedzialności, mianowicie prezydenta policyi praskiej, starostę Chuma i komisarza Klimę?

Następnie przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Rewolucya w Albanii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 21 maja.

Bezpośrednia przyczyna uwięzienia Essada paszy dotąd nie jest jeszcze wyjaśniona, jak wogóle dalszy rozwój wypadków w Albanii jest jeszcze zupełną zagadką. Niewiadomo bowiem, jaki ta wiadomość wywrze wpływ na ludność mahometańską i czy nie będzie ona powodem nowej rewolucyi przeciw księciu i rządowi albańskiemu, a to tembardziej, że zwolennicy Essada paszy prawdopodobnie będą się starali wyzyskać tu moment wyznaniowy. Mahometanie bowiem są od samego początku nie zadowoleni, że księciem albańskim nie jest mahometanin. Uwięzienie więc Essada może w tych okolicznościach być wyzyskane przez fanatyków muzułmańskich do poważnego ruchu religijno-politycznego.

Czy wobec tego da się rzeczywiście uniknąć interwencyi wszystkich mocarstw europejskich, jak to dzisiaj zapewniają, jest bardzo wątpliwem. Jak poważnie przedstawia się ruch rewolucyjny w Albanii, wynika z faktu **dymisyi całego gabinetu albańskiego,** coby świadczyło, że książę uważa, iż **cały gabinet jest współwinny.**

Dziwnie przytem się składa, że minister prezydent albański **Turkhan** pasza bawi właśnie w Budapeszcie, a niedawno był w Wiedniu, gdzie go przyjmowano z wielkimi honorami, jako prezydenta gabinetu albańskiego, który w tej chwili już nie istnieje.

Między wielkiemi mocarstwami odbywa się obecnie wymiana zdań co do dalszego postępowania.

Dymisya gabinetu.

Durazzo, 21 maja.

Obcy nic nie ucierpieli. **Gabinet wniósł ustną prośbę o dymisyę.** Dzień wczorajszy przeszedł bez dalszych wypadków. Nacyonaliści patrolują w ulicach miasta. Wojskowe zarządzenia, przedsięwzięte przez oficerów holenderskich, utrzymane są nadal. Słychać, że ludzie Essada paszy zabili dwóch nacyonalistycznie usposobionych bejów a kilku zranili. Zabici i ranni należą do rodu Toptani. Lekarz przyboczny ks. Wieda wysłany został z opatrunkami do Tirany.

Aresztowanie Essada paszy.

Durazzo, 21 maja.

Ze strony zbliżonej do księcia powiadają, że zostało stwierdzonem, iż **Essad pasza konspirował przeciwko księciu,** który też dlatego kazał go uwięzić jako zdrajcę i jako taki też stanie Essad przed sądem wojennym. Podejrzenie, jakie panowało od dłuższego już czasu przeciw niemu, powiększył w ostatnich czasach Essad pasza jeszcze bardziej tem, że kazał bez widocznej przyczyny wzmocnić swoją gwardyę przyboczną.

Walona, 21 maja.

Wiadomość o aresztowaniu Essada paszy wywołała tu bardzo wielką radość. Onegdaj wieczorem odbył się z tego powodu korowód z pochodniami. Urządzono też demonstracyę przeciw Essadowi paszy.

Skutari, 21 maja.

Twierdzą tu, że do uwięzienia Essada paszy przyczynił się jego własnoręczny list, pisany przez niego do jednego z jego kuzynów, który go zdradził. Essad pisał w tym liście, aby agitował wśród ludności, by nie słuchała rozkazów księcia, tylko była posłuszną jego rozkazom.

Rzym, 21 maja.

Dzienniki podnoszą jako fakt zadowalniający, że tuż po uwięzieniu Essada paszy ruch rewolucyjny znacznie przycichł i że w Durazzo panuje spokój.

Dzienniki wyrażają przekonanie, że na wypadek, gdyby zbrojna interwencya mocarstw okazała się konieczną, nie będzie ona wykonana tylko przez Austryę i Włochy, ale przez wszystkie mocarstwa razem.

Budapeszt, 21 maja.

Twierdzą tu, że plan uwięzienia Essada wyszedł od księżnej albańskiej, która obawiała się o bezpieczeństwo rodziny a zwłaszcza dzieci i dlatego za pośrednictwem pewnego rumuńskiego dyplomaty postarała się u Austryi i Włoch o uwięzienie Essada paszy.

Rzym, 21 maja.

Niektóre dzienniki oświadczają się za uwolnieniem Essada paszy i twierdzą, że niezawodnie wkrótce będą się musiały rozpocząć z nim rokowania kompromisowe.

Amsterdam, 21 maja.

Generał holenderski Deveer, dowódca żandarmeryi albańskiej donosi, że Essad pasza został uwięziony, ponieważ zdrada jego została dowiedziona i stwierdzonem zostało, że on to właśnie jest sprawcą powstania muzułmańskiego w Albanii środkowej.

Wiedeń, 21 maja.

„Alban. Corresp.“ donosi z Durazza, że onegdaj wieczorem nacyonaliści urządzili wielką manifestacyę przed pałacem księcia.

Dalsze wyjaśnienia hr. Berchtolda.

Budapeszt, 21 maja.

W delegacyi austryackiej zabrał głos minister spraw zagranicznych hr. **Berchtold** i oświadczył, co następuje:

Wielu delegatów wyraziło życzenie, abym dał uzupełniające wyjaśnienia o prawdziwym stanie rzeczy w Durazzo, wobec sprzecznych doniesień dzienników w tej sprawie. Według wiadomości, jakie dotychczas nadeszły, przyszło wczoraj rano do walki między Essadem paszą i jego zwolennikami, którzy się obwarowali w domu Essada, a żandarmeryą. Podczas tej walki baterya ostrzeliwała dom Essada paszy. Zaraz po pierwszych strzałach austro-węgierski okręt stacyjny i włoski okręt stacyjny wysadziły oddziały na ląd. Oddziały te obsadziły pałac książęcy i objęły troskę o osobiste bezpieczeństwo księcia. Skoro tylko wzięły udział w walce działa, z domu Essada wywieszono białą chorągiew, poczem ogień natychmiast ustał. Na prośbę księcia Essad pasza został przez skombinowany oddział odstawiony na okręt austro-węgierski „Szigetvar“ i internowany.

Na podstawie nadeszłych dotychczas telegraficznych wiadomości nie można jeszcze wydać stanowczego sądu o doniosłości tego, co zaszło. Przy powstawaniu organizmu państwowego na Bałkanie należy się liczyć z wypadkami rozmaitego rodzaju, które miały też miejsce bez wyjątku przy powstawaniu innych państw bałkańskich. Według przekonania ministra nie ma powodu do wyciągania z tego, co zaszło, daleko idących niekorzystnych wniosków.

Ataki na Austryę.

Rzym, 21 maja.

„Giornale d'Italia“ wyraża wielkie niezadowolenie z całej akcyi w Durazzo i oświadcza, że Austrya pilnuje tam przedewszystkiem swoich interesów, oraz że wykonała pewnego rodzaju zamach stanu na Albanię. Artylerya autryacka bombardowała pałac Essada paszy, austryaccy marynarze uwięzili Essada paszę, między pałacem księcia a okrętami austryackimi urządzono połączenie telefoniczne. Essad pasza po uwięzieniu przewieziony został na okręt austryacki i. t. d. Wszystko to wskazuje na to, że Austrya usiłuje przedewszystkiem wywierać tam swoj wpływ. Położenie księcia jest bardzo niebezpieczne, a to tem bardziej, że rzucił się on obecnie zupełnie w ramiona Austryi.

W dalszym ciągu oświadcza „Giornale d'Italia“, że ks. albański za poradą Austryi zapoczątkował w Albanii ostre rządy despotyczne, które jednak już poza Durazzo nie sięgają. Ani w Skutari, ani w Korycy, ani w innych częściach kraju rozkazów księcia nikt nie słucha.

Medyolan, 21 maja.

„Corriere de la Sera“ ogłasza sprawozdanie swego korespondenta w Durazzo, który twierdzi: Powszechnem jest mniemanie i jest faktem, iż Austrya zawsze starała się wywoływać w Albanii trudności i osłabić stanowisko Essada paszy, aby zachwiać jego powagę, gdyż jest on jedyną osobistością w Albanii, która cieszy się tam ogólną sympatyą i posiada faktyczną władzę.

Głosy prasy angielskiej.

Londyn, 21 maja.

„Times“ bardzo pesymistycznie zapatruje się na dalszy rozwój wypadków w Albanii i wyraża podejrzenie, że Austrya i Włochy same wywo-

---

Maciej Wierzbiński.

Szalony rok.

Powieść historyczna z roku 1848,

12 (Ciąg dalszy.)

Mrok powlekał siatką cieniów przepiękną fasadę romańskiego ratusza, pamiętającego czasy Stanisława Augusta, wdzierał się w trzy galerye piętrzące się jedna nad drugą i znaczące czarnemi, górą półkolistemi plamami. Na gzymsie frontowym osiadły niby dzbany czy dzwonnice, trzy ośmiokątne, kopułowate bastyony, a z czoła gmachu wznosiła się wieżyca, pięknie pomyślana, dumna, ściągła, wiotka. Składała się z trzech różnych kondygnacyj, coraz to mniejszych: kwadratu, ośmiokąta i rotundy w filary zdobnej i była ukoronowana gloryetą smukłą. Szczyt krągłego niby wywrócona misa kaptura tejże strzelał w górę, zwężając się w drzewiec, w igłę, na której wierzchołku, hen pod błękitami rozpościerał skrzydła orzeł złoty — jakiś lotny, wolny, królewski.

Do prawego boku wspaniałej budowli tuliły się omroczone, zbrukane domki i tworzyły zwarte, oskrzydlające potulnie od tyłu ratusz — będący wiekopomnem świadectwem włoskiej sztuki i polskiej kultury.

Na tem tle, godnem wielkiego obrazu historycznego, rozgrywała się kilka dni temu scena cudowna. Tu witały tysiące ludu Libelta, Mierosławskiego i wróconych krajowi więźniów stanu, witały ich w uniesieniu tryumfalnymi okrzykami i wchłaniały słowa zwiastunów świetlanej epoki.

Tego wieczora snuło się po rynku niemało ludzi jakby radujących się, że po ośmnastu latach wolno nareszcie oddychać rodzinnem powietrzem swobodnie. Wielu przystawało z zbiegu i wylotu ulic Wodnej i Jezuickiej i odczytywało nalepiony na murze plakat, który zwrócił także uwagę i przywabił pana Kajetana i jego kompanów.

Afisz ten opiewał:

„Podług pewnych doniesień używają się w teraźniejszym, krytycznym czasie kosy jako bronie.

„Zakazuje się przeto noszenia kosów, gdy takowe do zakazanych broni należą.

„Także też i handel kosami tymczasem aż do 1 maja r. b. niniejszem się zakazuje.

Poznań, dnia 27 marca 1848.
Naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego
Beurmann.“

— A to ci się niemczysko wysadziło! Aż mu pewnie mózg trzeszczał. Niech go gęś kopnie! — zahuczał p. Tytus.

— Wartoby mu za tę polszczyznę wypisać certyfikat na skórze, tam, gdzie nogi mu wyrastają — śmiał się pan Ryszard, a ktoś z grupy odczytujących zauważył:

— Aby o nim nie zapomniano Beurmann wyjrzał z pod miotły i odezwał się tu „także też“ w tym krytycznym czasie.

— W kąt z Beurmannem! Wnet będziemy mieli naszego naczelnego prezesa — rzucił ktoś inny wśród chichotów i naigrawań, jakiemi przyjmowano to pismo urzędowe.

W tej chwili przystąpili do Berwińskiego dwaj znajomi. Jeden z nich słusznego wrostu o twarzy ładnej, łagodnej, okolonej jasną nieco okędzierzawioną brodą strzelał żywo niebieskiemi, dość szeroko rozstawionemi oczyma, postawą i ruchami starając się nadać sobie pozory żołnierskie.

Starszy i wyższego wzrostu towarzysz jego wydawał się stateczniejszym, nie nerwami i temperamentem, lecz zimną rozwagą kierowanym mężczyzną. Oczy jego lekko zmrużone spozierały przed siebie ze skupioną uwagą, jakby kryjąc dyskretny uśmiech urodzonego krytyka. Cechę charakterystyczną jego owalnej twarzy nadawała ciemna hiszpanka. Między szerokimi wyłogami tabaczkowego surduta bielił się klin koszuli, a czarny, kokardowy krawat oplatał miękki, wysoki kołnierzyk. Na lewej klapie surduta widniał przypięty order.

Pierwszy, w czamarce i zadzierzystej rogatywce robił wrażenie inteligentnego, pewnego siebie studiosus'a, drugi niemniej pewnego siebie, ale chłodnego oficera.

Byli to: głośny na całe Niemcy, na śmierć skazany, potem w tryumfie przed króla wiedziony Ludwik Mierosławski i w wojsku pruskiem wyszkolony i odznaczony pułkownik Feliks Białoskórski, byli to przewodniczący i członek wydziału wojennego, który, stojąc przy boku komitetu narodowego, ujął w ręce żywiołowy ruch zbrojny w Poznańskiem.

Wracali z posiedzenia wydziału. Rozgrzany szermierką dyalektyczną pan Ludwik zaczepił poplecznika swego i zawołał:

— Panie Ryszardzie! Opiewać możesz wiązaną mowę obskurantyzm parafiański...

— A co takiego? — spytał poeta.

— Zarzucają mi, że wybiegam umysłem po za słupy graniczne Księstwa, i sądzę, że mamy coś lepszego przed sobą nad fundowanie dzielnicy szlachecko-konstytucyjnej na Pałukach! Trąb im w uszy, panie Ryszardzie, trąbą archanioła, że tu nie chodzi o ukontentowanie sobkostwa szlachty pałuckiej, lecz o przeprowadzenie jakimbądź kosztem i sposobem planu zaprzysiężonego ku zbrojnemu powstaniu całej Polski, od Poznańskiego i Galicyi poczynając. Oświeć tych analfabetów narodowych!

Była to piosnka na nutę miłą p. Berwińskiemu. Miał odpowiedzieć Mirosławskiemu zgodnym wtórem, gdy wtem z grupy ludzi ozwał się rosły, niemłody chłop, do oddziału kosynierów należący, który posłyszał głośne słowa pana Ludwika:

— Co tam dużo gadać?! Tu trza bić Prusaków!...

Mierosławski uśmiechem monarszym przyjął ten szczery wylew uczuć chłopskich. Wybaczał mu, że się doń odzywa, bo przypuszczał, że chłopek nie wie kogo ma przed sobą i wybaczał, że go poucza co czynić należy. Nie chcąc wdawać się z nim w rozprawę, a zaznaczyć swą godność rzekł:

— Będziem bić każdego, kto stanie nam na drodze do wolności!

— A najpierw Prusaka! — huknął chłop z błyszczącemi oczyma.

Pan Ludwik potrząsł głową enigmatycznie i, pociągając za sobą towarzysza i znajomych, oddalił się elastycznym krokiem.

(C. d. n.)

łały rozruchy w Albanii, aby mieć pozór do zajęcia tego kraju.

„Daily Graphic“ wyrażają obawę, że akcya Austryi i Włoch może doprowadzić do zawikłań.

Drożyzna zboża.

Jak wiadomo, z powodu coraz bardziej rosnących cen zboża i mąki, magistrat miasta Budapesztu zażądał zniesienia albo przynajmniej czasowego zniżenia ceł od przywozu zboża. W dzień potem taki sam wniosek pojawił się na Radzie miejskiej w Wiedniu, a poseł morawski, Licht, wystosował do ministra handlu Schustera list w tej samej sprawie. Podobno jednak rząd nie ma zamiaru przychylić się do żądań ludności, jakkolwiek fakt coraz bardziej rosnącej drożyzny, tudzież zgodność obu stolic monarchii w żądaniu ulg cłowych powinny go do tego skłonić. Znamienną jest rzeczą, że tym razem właśnie Węgry występują z inicyatywą, Węgry, które w roku 1909, gdy poseł Głąbiński w komisyi gospodarczej parlamentu zgłosił wniosek podobny, stanęły na przeszkodzie jego przeprowadzeniu.

Przyczyny drożyzny są różne, lecz to jest pewne, że przyczyny naturalne bywają jeszcze bardziej powiększane przez spekulacyę. I tak n. p. panuje obawa, że Ameryka z powodu wojny zmuszona będzie do wstrzymania eksportu swego zboża za granicę, obawę tę jednak już zawczasu wyzyskali spekulanci tamtejsi i podniesli ceny zboża, podobno nawet pewna grupa giełdziarzy w Chicago, największej giełdzie zbożowej, zakupiła przed wojną wielkie zapasy zboża, aby je potem sprzedać po wysokich cenach. Drugą naturalną przyczyną tej drożyzny jest brak zboża na targach wewnętrznych, oraz niepomyślne widoki tegorocznych zbiorów. Szczególnie w Budapeszcie, gdzie istnieje handel terminowy zbożem, wzrost cen, zwłaszcza wskutek przedostatniego sprawozdania rządowego o stanie zasiewów, dokonywał się w szybkiem tempie, które się nieco uspokoiło po ostatniem ogłoszonem sprawozdaniu, które postawiło zbiorom na Węgrzech nieco pomyślniejsze horoskopy. Giełdziarze nie znają się na rolnictwie i teraźniejszy okres deszczów, który właśnie dla zbiorów może się okazać korzystnym, wytłómaczyli sobie przedwcześnie w pesymistycznym, a podwyższającym ceny kierunku.

W Austryi zbiory zapowiadają się lepiej, wskutek czego zapewne wkrótce okażą się znaczne różnice między cenami w obu częściach monarchii. Mimo to tak w Austryi, jak na Węgrzech, teraźniejsze ceny zboża są dziś najwyższe wogóle na targu światowym. Cena żyta doszła do 28 koron za cetnar metryczny, cena mąki do 44 hal. za kilo, a n. p. w Krakowie do do 48 hal. Są to ceny o 30 proc. większe, niż były zeszłego roku o tym czasie. Dla klasy robotniczej wynika stąd podwójna szkoda: nie dość, że musi więcej płacić za chleb, ale nadto podrożenie to przypadło na czas niekorzystnej konjunktury przemysłowej, kiedy brak roboty daje się tak bardzo we znaki, że w niektórych gałęziach skrócono czas pracy do czterech dni na tydzień. W młynach brak zboża i, jak dyrektor pewnej wiedeńskiej fabryki oblicza, jeszcze przez trzy miesiące będzie się musiało sprowadzać zboże z zagranicy, w ilości zapewne jakich 2 milionów cetnarów metrycznych.

Sytuacya monarchii jest pod tym względem podobną do sytuacyi Niemiec, gdzie ludność cierpi również drożyznę wskutek skrytych premij wywozowych niemieckich agraryuszów. — W ostatnich czasach jednak, dzięki zaprowadzeniu przez Rosyę ochronnego cła zbożowego, agraryuszom odcięto tę drogę wywozu i ceny zboża wewnątrz Niemiec dlatego się zmniejszyły, zawsze jednak są jeszcze po cenach austro-węgierskich największe.

„Az Est“, podając wiadomość o rzekomo nieprzychylnem stanowisku rządu wobec wniosku magistratu budapeszteńskiego, podaje też niektóre argumenty rządu przeciw wnioskowi. Otóż w kołach miarodajnych sądzą, że zniesienie cła nie wieleby pomogło ogółowi konsumentów, gdyż młyny obniżyłyby ceny mąki dopiero wtedy, gdyby ceny zboża spadły o 6 do 7 koron, zdaniem rządu zaś zniżenie cła bardzo mało oddziała na ceny zboża. Ponadto zarządzenie takie byłoby iluzoryczne, gdyż dziś niema znaczniejszych zapasów zboża ani w Rosyi, ani nigdzie na bliższym wschodzie, trzebaby więc sprowadzać z Kanady lub z Indyj, nim zaś ono przyjdzie, Węgry będą miały własne już zboże. Całą akcyę należy tedy odroczyć aż do jesieni, kiedy się okaże, jak wypadną żniwa węgierskie.

W tych argumentach okazuje się niezrozumienie intencyj wnioskodawców, którzy, chcąc oszczędzać interesy agrarne, dążą do tego, aby przy porozumieniu się obu części monarchii ustalono pewną ilość zboża potrzebną na pokrycie braków w kraju i ta ilość mogłaby być uwolniona od cła do 15 lipca. Celem określenia tej ilości zabraliby głos właściciele młynów i magazynów zboża, oraz rolnicy. Ponieważ rolnicy już i tak sprzedali swoje dotychczasowe zapasy, przeto otworzenie granicy nie zaszkodzi im, ci zaś, którzy jeszcze posiadają zapasy, nie godni są względów. Poseł Licht proponuje zniżenie cła z 6 koron na 1 kor. 50 hal. i sądzi, że to wystarczy do obniżki cen. Skarb zaś nie poniesie przez to również szkody, ponieważ wśród normalnych warunków i tak nie liczy na dochody z cła od zboża na chleb. Agraryusze obawiają się wprawdzie, że czasowe otwarcie granicy wpłynęłoby na ceny późniejsze, poza 15-tym lipca, atoli obawa ta jest płonną, gdyż n. p. już dziś budapeszteńskie notowania nie tylko za maj, ale i na październik, są absolutnie i względnie najwyższe i na rynku światowym, tak, że agraryusze i na przyszły rok mają zapewnione najwyższe ceny zboża na targu wewnętrznym.

Nawet półurzędowy „Fremdenblatt“ polemizuje z argumentacyą rządu węgierskiego, podaną przez „Az Est“, głównie zaś ze zdaniem, jakoby cło zbożowe nie bardzo oddziaływało na ceny chleba. Rząd węgierski — zdaniem „Fremdenblattu“ — podaje tu hipotezy tak, jakby to były stwierdzone fakty. Rzecz się ma wprost przeciwnie, jak wykazał znakomity ekonomista niemiecki Brentano, który wylicza, że n. p. przy największych cłach 7 K 50 hal., robotnik musi pracować 17 dni w roku, aby na tę nadwyżkę zarobić; ponadto — według Brentana — cła zbożowe wywierają ujemny wpływ na konsumcyę innych produktów, zwłaszcza mięsa.

Jakkolwiek wypadnie wdrożona teraz akcya, obecna nagła drożyzna zboża powinna być wskazówką dla czynników parlamentarnych, że przy najbliższem układaniu wspólnej taryfy cłowej należy jaśniej i korzystniej dla konsumcyi ludności określić artykuł 8 taryfy, według którego rządy na wypadek złych żniw w kraju, mogą cła zawiesić lub zniżyć. Miejska ludność Austryi może już teraz liczyć śmiało na solidarność ludności węgierskiej, której również daje się we znaki przesadnie agrarna polityka monarchii.

25-lecie „Lutni“ krakowskiej.

Piękna i niecodzienna uroczystość: 25 lat pracy w służbie pieśni wśród trudnych warunków, pracy ożywionej duchem serdecznego umiłowania piękna i duchem zgody, solidarności i braterstwa — oto rzetelny tytuł do jubileuszowych hołdów, na jakie zasłużyła otoczona powszechną sympatyą „Lutnia“ krakowska.

Koleje jej artystycznego rozwoju przedstawił w wymownych słowach prof. Franciszek Bylicki, podnosząc jej zabiegi około pielęgnowania pieśni i krzewienia kultu piękna, a zarazem podkreślając zasługi tych wybitnych jednostek, których trudem i energią „Lutnia“ stanęła na dzisiejszej wyżynie: niewątpliwie największe zasługi położył dla niej długoletni jej dyrektor, Adolf Steibelt, którego żywotna działalność artystyczna w ciągu lat 22 splotła się nierozłącznie z muzyczną kulturą naszego miasta. Gromkie oklaski, jakimi przyjęto słowa prof. Bylickiego, były żywym dowodem sympatyi, którą Kraków darzy swoją cenną i wybitną drużynę śpiewaczą. Zewnętrznym wyrazem ogólnego uznania były sto sy wieńców i kwiatów, złożone „Lutni“ przez delegatów wszystkich Towarzystw muzycznych kraju.

„Hasłem“, skomponowanem dla „Lutni“ przez B. Walewskiego, rozpoczął się program koncertu, na którym wykonano dwie kompozycye, odznaczone na konkursie „Lutni“ t. j. P. Maszyńskiego „Z pieśnią“ i W. Żeleńskiego „Preludyum“, nadto utwory odznaczone swego czasu na konkursie lwowskim: Maszyńskiego „Dwie dole“, Obuchowicza „Piszczałeczka“ i S. Niewiadomskiego „Grób Wikinga“, przepiękną pieśń, wykonaną z precyzyą i wśród głębokiego wrażenia.

Zespół „Lutni“ przedstawia dzisiaj niepospolitą wartość artystyczną; pod umiejętnym kierunkiem p. A. Isakowicza rozporządza pięknymi, świeżymi głosami, jędrnością i soczystości brzmienia, znakomitą, pełną wyrazu dykcyą (rzecz tak rzadko spotykana w chórach!) i rozmaitością dynamicznych efektów. Żałować należy, że ostatnimi czasy miała „Lutnia“ tak mały udział w naszem życiu muzycznem; byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by w przyszłości znalazła ta wybitna drużyna więcej pola do publicznego popisu, gdyż tkwi w niej czynnik wielce artystyczny. Koncert uświetniły nazwiska pp. Skibińskiej-Tarnawskiej i Stanisława Tarnawskiego. Uczuciowy śpiew p. Skibińskiej, rozporządzającej pięknym głosem altowym, budził ogólny zachwyt, niemniej, jak przepyszny bas p. Tarnawskiego, którego zmuszano do licznych naddatków.

Ze wszystkich stron kraju napłynęły telegramy z życzeniami jubileuszowemi dla „Lutni“.

Dr Józef Reiss.

KRONIKA.

Kraków, 21 maja.

Następny numer „Nowej Reformy“ z powodu przypadającego dziś święta Wniebowstąpienia Pańskiego wyjdzie w piątek po południu o zwykłej porze.

Roboty na wieży Maryackiej. W tych dniach rozpoczną się roboty około poprawienia popękanych baryerek, przeprowadzonych w około wieńca wieżyczek. Do wykonania tych robót, które potrwają kilka tygodni, musi być zbudowane odpowiednie rusztowanie, które ustawiać się będzie w przyszłym tygodniu. Także roboty około naprawy baryerek rozpoczną się już z końcem b. miesiąca.

W innych kondygnacyach wieży Maryackiej roboty około odnowienia postępują raźno. Przy tych robotach zajęci są kamieniarze i murarze. Wykonuje się bowiem obramienia okien na dolnych piętrach i poprawki przy klatce schodowej wewnątrz wieży.

Z Akademii sztuk pięknych. Wczoraj wieczorem odbyło się w gmachu Akademii posiedzenie grona profesorów łącznie z komisyą delegatów uczniów Akademii w sprawie postulatów, ujętych w memorandum uczniów. Jak nas informują, rząd zajął przychylne stanowisko wobec życzeń uczniów Akademii i niektóre z nich uwzględnił.

W piątek dn. 22 b. m. odbędzie się o godz. 10 rano wiec uczniów w gmachu Akademii, na którym rektor Malczewski przedstawi wyniki starań u rządu w sprawie życzeń młodzieży.

Wystawa teatralna zyskała nowe okazy nadzwyczaj interesujące, związane z historyą teatru polskiego. W pierwszym rzędzie wymienić należy biust Heleny Modrzejewskiej, dłuta Marcelego Guyskiego, prześliczne dzieło tego znakomitego artysty, który był specyalistą w rzeźbieniu popiersi kobiecych. Biust ten jest jedynym odlewem i stanowi własność dra Stanisława Eljasza Radzikowskiego. Oprócz tego wystawił dr Stanisław Eljasz Radzikowski własny obraz treści satyryczno-symbolicznej p. t. „Teatr pod łabędziami“, oraz zapowiedział nadesłanie szeregu portretów artystów i karykatur z własnych zbiorów.

P. Franciszek Macharski nadesłał portret Siemaszkowej przez Wyspiańskiego; p. Jan Zawiejski zgłosił na wystawę portrety i biusty teatralne ze swych zbiorów.

Zgłoszenia się piśmienne do egzaminu wstępnego na 1-szy kurs seminaryum naucz. żeńskiego z załączeniem metryki urodzenia i ostatniego świadectwa szkolnego należy wnosić do dyrekcyi tego zakładu w terminie do 24 czerwca b. r. Egzamin piśmienny rozpocznie się w dniu 25 czerwca o g. 8 rano.

V wycieczka po Krakowie urządzona staraniem A. K. S. P. pod przewodnictwem dra M. Żmigrodzkiego odbędzie się w piątek dn. 22 maja. Obejmie zwiedzanie bożnicy i kościołów na Kazimierzu. Zbiórka punktualnie o godz. $2\frac{1}{2}$ przed kościołem św. Barbary. Zgłoszenia w Akad. Kole „Straży Polskiej“, Gołębia 20, od 12—1 i 6—8.

Tow. Numizmatyczne odbędzie posiedzenie w piątek 22 b. m. w hotelu francuskim o godz. $5\frac{1}{2}$ po poł. Mówić będzie p. Włodzimierz Antoniewicz na temat „O cerkwiach drewnianych w Galicyi wschodniej“.

„Nowości Illustrowane“ zdobyły w ostatnim swym numerze (21) rekord aktualności w informowaniu swych czytelników. Przynoszą one obecnie zdjęcia z głośnych w tych dniach: defraudacyi na poczcie krakowskiej, z strasznego wypadku na strzelnicy wojskowej, dalej morderstwa i niezwykłego procesu w Przemyślu, charakterystyczne obrazki z wyborów krakowskich, pogrzebu ofiary samochodowej katastrofy w Warszawie, dalej ze strasznego trzęsienia ziemi na Sycylii. Nadto numer ten zawiera portret nowego marszałka kraju, projekty przyszłych i widoki obecnych błoń, oraz kilkanaście pięknych ilustracyj z muzeum Feliksa Jasieńskiego, które ma być przewiezione do Warszawy.

Ze sportu. Dzisiaj rozegra I drużyna T. S. „Wisła“ zawody piłką nożną z II drużyną T. S. „Wisły“. — Wstęp wolny. Zawody odbędą się w Parku sportowym. Początek punktualnie o godz. 5 po południu.

Ruch emigracyjny. Wczoraj przejechało przez Kraków na roboty do Prus przeszło 300 robotników rolnych ze wschodnich powiatów Galicyi. Część z nich została zakontraktowana przez firmy fabryczne pod Lipskiem do plantacyi buraków cukrowych, założonych przy cukrowniach.

Powrót emigrantów, nie dopuszczonych na ląd amerykański, wzrasta z każdym dniem. Wczoraj znowu powróciło do kraju 168 austryackich i 100 rosyjskich poddanych, którzy według prawa emigracyjnego w Ameryce nie mogą wylądować za oceanem. Wśród tych ludzi zaczyna się szerzyć nędza, gdyż resztę pieniędzy wydali na podróż i powracają prawie bez grosza do rodzinnych wiosek. Możeby władze energiczniej zajęły się tą sprawą i nie pozwoliły sprzedawać biurom okrętowym w kraju kart okrętowych ludziom, którzy z góry skazani są na przymusowy powrót do kraju.

Defraudacya na poczcie krakowskiej. Śledztwo w sprawie defraudacyi, popełnionej przez J. Wilczka na poczcie krakowskiej, prowadzone jest dalej przez organa policyjne. Policya ustaliła, że Wilczek po wyjściu z biura po spełnieniu kradzieży był w mieszkaniu przy ul. Szlak między godz. 8 a 9 wieczór.

Wczoraj w dalszym ciągu odbywały się przesłuchiwania urzędników, mających styczność w ostatnich czasach z Wilczkiem. Zeznają oni na niekorzyść Wilczka, który, według ich informacyj, bawił się w Krakowie i prowadził niemoralne życie. Z przeszłości jego wychodzą na jaw szczegóły, nie świadczące dodatnio o jego honorze. Według tych informacyj, Wilczek w Limanowej sprzeniewierzył jako pocztmistrz drobną kwotę. Mimo takiego sprawowania nie wydalono go ze służby, aby nie stracił chleba, lecz po chwilowem zawieszeniu w urzędowaniu, przeniesiono go do Krakowa.

Wczoraj wieczór z Hamburga nadszedł telegram do dyrekcyi policyi w Krakowie z żądaniem natychmiastowego przysłania fotografii Wilczka. Widocznie aresztowano tam podobnego do Wilczka mężczyznę, wedle rysopisu podanego w listach gończych.

W związku z akcyą śledczą w sprawie kradzieży, popełnionej przez Wilczka, przybył wczoraj do Krakowa prezydent dyrekcyi poczt, Wopaterni, ze Lwowa.

Wypadek w fabryce. Wczoraj rano 45-letni Franciszek Korda, robotnik, zajęty w cementowni Libana w Podgórzu-Bonarce, podczas zakładania rusztowania spadł z wysokości kilku metrów na podłoże kamienne i doznał pęknięcia czaszki i silnych kontuzyj na całem ciele. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło nieprzytomnego do szpitala św. Łazarza. Stan ofiary wypadku jest beznadziejny.

Aresztowanie szajki włamywaczów. Do składu spirytusu przy ulicy Pawiej włamali się wczoraj nad ranem jacyś złoczyńcy i zabrali kilka gąsiorów spirytusu. Nie długo jednak cieszyli się zdobyczą, gdyż podczas transakcyi z paserem o kupno skradzionego towaru aresztowano ich. Są to znani policyi apasze i włamywacze, choć jeszcze nieletni w wieku od 12 do 15 roku życia. Obiecujących młodzieńców: 12-letniego Stanisława Kościelnego, 14-letniego Eugeniusza Kratochwila, 13-letniego Władysława Bryłę, 15-letniego Edwarda Ziołkowskiego i 15-letniego Wojciecha Czarnolewskiego osadzono w aresztach „pod Telegrafem“. Jest przypuszczenie, że szajka ta dopuściła się w ostatnich dniach licznych kradzieży torebek w naszem mieście.

Gorliwy „wotant“. Szczególną formę pobożności objawił wczoraj 50-letni Zygmut Grabowski, Krakowianin. Spędzał on czas pobożnie w kościele na Skałce, gdzie tak go wzruszyły i tak mu się podobały wiszące na ołtarzu wota, szczególnie srebrne, że zdejmując je za pomocą laski, chciał zachować sobie na wieczną rzeczy pamiątkę. Gdyby się zadowolnił paroma zdobyczami, byłoby mu się to może udało, że jednak kolekcyonerstwo to popchnęło go do gromadzenia liczby wotów jaknajwiększej, spostrzeżono tę jego pobożną czynność, przytrzymano i oddano w ręce policyi. Grabowski podejrzany jest także, że obok wotów, podobał mu się już dawniej srebrny lichtarz z tegoż kościoła i że go sobie „zachował“. Szczególny pobożniś i amator wotów posiedzi za swoje upodobania czas dłuższy.

Bombardowanie pociągu. Onegdaj w nocy jacyś apasze urządzili sobie bombardowanie kamieniami pociągu osobowego, zdążającego z Dąbia do Grzegórzek. Posypały się kamienie szczególnie na jeden wagon, idący tuż za maszyną. Kamienie wybiwszy szyby w oknach wagonu, wpadły do przedziału trzeciej klasy i zraniły pewną kobietę, jadącą w tym wagonie. Pociąg zatrzymano, jednak złośliwych apaszy nie można było ująć, gdyż zbiegli w ciemnościach nocy.

Fałszywy alarm pożarny, nie pierwszy z rzędu, powtórzył się wczoraj wieczorem z aparatu przy ul. Miodowej. Jest to uprzywilejowany punkt, z którego stale korzystają jacyś złośliwi ludzie, by niepokoić straż pożarną. Prawdopodobnie igrają z ręką sprawiedliwości, która ich dotąd dosięgnąć nie zdołała.

Zapiski policyjne. Do policyi doniosła wczoraj Aniela Moczydłowska, że podczas pogrzebu wczoraj po południu skradziono jej w ulicy Lubicz torebkę z pieniędzmi. Kradzieży miał się dopuścić około 10-letni chłopiec. — P. Marya Kondra doniosła, że wczoraj włamano się na strych przy ul. Zielonej l. 15 i rozbiwszy kufry, zabrano większą ilość bielizny wartości kilkudziesięciu koron. — Do mieszkania Maryi Mizery przy ul. Sebastyana l. 36 włamali się jacyś złoczyńcy i skradli ubrania wartości kilkudziesięciu koron. Podejrzani są o tę kradzież dwaj młodzieńcy, którzy kilka godzin konferowali ze sobą przed jej mieszkaniem.

Pobór do wojska w Podgórzu. Dnia 12 czerwca b. r. rozpocznie się pobór do wojska w Podgórzu, z powiatu i miasta Podgórza. Pobór odbywać się będzie przed komisyą wojskową, w skład której wchodzić będą przedstawiciele starostwa i magistratu podgórskiego

Z dzielnic polskich.

Dezerterzy w Królestwie. „Kraj“ warszawski donosi: Teren Królestwa Polskiego od szeregu lat jest miejscem licznej dezercyi żołnierzy austryackich i pruskich, którzy przechodzą granicę, oddając się w ręce władz rosyjskich, z bronią i bez broni, czasem z końmi wojskowymi, w mundurach, lub bez; dezercya z armii austryacko-węgierskiej jest większa, niż z pruskiej: stamtąd bowiem dezerterzy kierują się bardziej ku Europie zachodniej. Według przepisów, wszyscy dezerterzy odsyłani są do sztabów okręgowych w Królestwie Polskiem, oprócz gub. suwalskiej, do Warszawy, na Litwie do Wilna, na Wołyniu i Podolu do Kijowa, a jeszcze bardziej na południe do Odessy. Po indagacyi dezerterzy, trzymani w więzieniach transportowych, odsyłani są etapem do wschodnich gubernij w cesarstwie poza Wołgę i tam wypuszczani na wolność. Dezerter obowiązany jest mieszkać przez lat pięć we wskazanem sobie miejscu, poczem uzyskuje poddaństwo rosyjskie i wolność. Przeprowadzone przez dezerterów konie, broń, odzież skarbowa, z wyjątkiem butów i czapek, zwracają władze pograniczne wojsku pruskiemu, lub austryackiemu. Dezercya do Królestwa z roku na rok stale wzrasta.

Prusacy kupują ziemię polską. W sprawie przejścia Liszkowa w pow. inowrocławskim w ręce niemieckie donosi „Dziennik Kujawski“ następujące szczegóły:

Dnia 7 maja sprzedał Bank Kredytowy tę majętność p. Piotrowi Zielińskiemu za 75.500 mk., dnia 9 maja tenże Zieliński sprzedał ją już za taką samą kwotę Simonowi Seeligowi, który stoi w styczności z Komisyą Kolonizacyjną. Dnia 13 maja o godz. 11 min. 30 pełnomocnik Banku przewłaszczył Liszkowo na rzecz Zielińskiego, a w trzy kwadranse potem przewłaszczył je Zieliński na rzecz Seeliga. Jeszcze nigdy frymarka ziemią polską nie odbyła się tak szybko.

Bank Kredytowy usprawiedliwia się w „Kuryerze Poznańskim“, że sprzedał Liszkowo Zielińskiemu o 7000 marek taniej, niż dawał inny reflektant, którego jednak nie znano. Zielińskiego polecił bank polski w Pakości, a przyprowadził go przedsiębiorca budowlany Sobkowiak z Poznania, przedstawiając sprawę tak, jakoby już razem majętność obejrzeli, chociaż, jak się pokazuje, ani tam nawet nie byli. „Kuryer Pozn.“ podaje teraz o tym Sobkowiaku szczegół, że sprzedał on już był swoją wieś w międzyrzeckiem Niemcom, chociaż lud polski, mężczyźni i kobiety, wśród łez miotali na niego złorzeczenia za tę frymarkę. Widoczną jest więc nieoględność i Banku Kredytowego i banku w Pakości. — Wogóle, zauważa „Kuryer Pozn.“, nasze banki nie oryentują się w robotach niesumiennych agentów, nie wie się tam nic o niejednem nazwisku, które już fatalnem echem odbijało się po redakcyach. Konieczne jest, aby Rada Narodowa przystąpiła do założenia Biura obrony ziemi.

Ze Żnina donoszą, że na subhaście nabyła Komisya Kolonizacyjna gospodarstwo Polaka, Franciszka Dobersztyna, położone w Sulinowie i Biskupinie, razem 360 mórg za stosunkowo niską cenę 20.000 marek. Niestety żniński Bank ludowy nie przyłożył ręki do obrony tej ziemi, chociaż podobno miał na nią reflektantów.

Zakaz wydawania tygodnika. Z Wrocławia telegrafują: Policya zakazała wydawania tygodnika „Das Katholische Deutschland“, który był organem znanego hakatysty, ks. Nieborowskiego.

Ze świata.

Międzynarodowy kongres kobiet. Jak donoszą z Rzymu, po wiecu światowego Związku kobiet rozpoczęły się obrady międzynarodowego wiecu kobiet, w którym biorą udział panie, należące do wszelakich stowarzyszeń, równie jak te, które do żadnego nie należą. Obrady kongresu będą trwać do 24 b. m. włącznie, a toczą się żywo zarówno na posiedzeniach plenarnych, jak w sekcyach. Wczoraj w sali „Teatro Nazionale“ odbył się, dostępny dla wszystkich, mityng w sprawie prawa wyborczego dla kobiet. Przemawiał cały szereg mowczyń rozmaitych narodowości, a gdy delegatka angielska Creighton potępiła w swojej mowie zamachy sufrażystek, grupa angielskich militantek wszczęła gwałtowny hałas. Ale całe zgromadzenie wystąpiło przeciwko militantkom, które się wreszcie uspokoiły.

Prawa wyjątkowe przeciw socyalistom w Bawaryi. Komisya Izby bawarskiej, zajmująca się nową ustawą o urzędnikach gminnych, przyjęła według projektu rządowego postanowienie, że urzędnicy gminni „powinni także poza urzędem okazywać się godnymi szacunku, należnego urzędowi“. Postanowienie to, według niedwuznacznego komentarza rządowego, zwrócone jest wprost przeciw socyalistom. Urzędnik gminny, któryby wstąpił do socyalnej demokracyi, będzie dyscyplinarnie karany. Minister spraw wewnętrznych, Sooden, jeszcze ustnie dodał, że postanowienie takie jest konieczne z powodu przewrotowych i antimonarchicznych tendencyj socyalistów.

Roosevelt chory. Były prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt, który parowcem wraca do Nowego Jorku ze swojej wyprawy do Brazylii, zachorował poważnie. Jak donosi radiotelegram, Roosevelt jest tak osłabiony, że musiano go zanieść na noszach na pokład okrętu. Po przybyciu do Nowego Jorku zostanie Roosevelt natychmiast umieszczony w domu zdrowia. Roosevelt nie stracił wiary w swoje nadzwyczajne siły i oświadczył przyjaciołom, że za 10 dni uda się w podróż do Madrytu na ślub swojego syna.

Zmarli:

Paweł Kożdoń, inspektor okręgowy szkolny powiatu frysztackiego na Śląsku, jeden z najgorliwszych narodowców polskich, zmarł w Boguminie. Szkolnictwo polskie na Śląsku ponosi przez jego zgon stratę bardzo dotkliwą.

Ks. Izydor Połubiński, proboszcz w Zieluniu, gubernii płockiej, umarł tam, licząc 72 rok życia. W r. 1884 został zesłany do gubernii kostromskiej, gdzie przebywał do r. 1890. Powrócił następnie do kraju z zabronieniem przebywania w guberniach suwalskiej, lubelskiej i siedleckiej, tudzież w Warszawie.

Składki:

Na pomnik Tadeusza Kościuszki, jeżeli stanie na Rynku krakowskim, złożyli za pośrednictwem restauracyi p. Masnego w Woli Justowskiej: Wojciech Głuszyński 3 K, Jan Krupiński 1 K, Michał Żychowski 2 K, goście 44 h.

Z kalendarza. We czwartek dnia 21 maja: Wniebowstąpienie Pańskie. Tymoteusza.

Wschód słońca dnia 21 maja o godzinie 3 minut 49; zachód o godz. 7 m. 23; długość dnia godzin 15 m. 34.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: popołudniu: „Pani prezesowa“; wieczór: „Taniec wyborczy“.
W piątek: „Zemsta“.

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

We czwartek: popołudniu: „Krowoderskie zuchy“; wieczór: „Lola z Ludwinowa“.
W piątek: „Drużba“.

Kronika lwowska.

Lwów, 21 maja.

Upadek Komisyi Tymczasowej. „Kuryer Lwowski“, omawiając rozbicie się Komisyi Tymczasowej, przemienionej w ostatnich czasach na Komisyę skonfederowanych stronnictw niepodległościowych, pisze: „Skonstatować należy przeto zupełny upadek Komisyi Tymczasowej. Nie jest już ona dziś organizacyą, skupiającą niepodległościowe stronnictwa polskie, ale nawet nie jest instytucyą, trzymającą w swej władzy ruch militarny w kraju i społeczeństwie. Jest zaś tylko skupieniem „par excellence“ politycznem, jednoczącem wyłącznie niektóre żywioły lewicy pod komendą socyalistyczną. Fakt ten powinno sobie społeczeństwo uświadomić jasno. Zaś Komisya Tymczasowa powinna natychmiast rozpocząć swoją likwidacyę. Jeśli tego nie uczyni, musi wzbudzić przeciw sobie protest stanowczy, gdyż nie wolno pod sztandarem niepodległościowym i wolnościowym uprawiać partyjnych, gorzej nawet, bo ściśle wyborczych na razie interesów.“

Fundacya Szajnochy. Ze Lwowa donszą: Na ostatniem posiedzeniu komitetu zarządzającego tą fundacyą, z której dochody obracane są na wsparcie osób pracujących na polu nauki i literatury, przyjęto do wiadomości sprawozdanie za rok 1913 i uchwalono w r. 1914 wypłacić stypendya pp. J. Chociszewskiemu i Z. Miłkowskiemu. Ze sprawozdania wynika, że majątek fundacyi z końcem 1913 r. wynosił 70.862 K 80 hal.

Na przewodniczącego komitetu powołano księcia Andrzeja Lubomirskiego, na zastępcę dyr. dr Wojciecha Kętrzyńskiego; członkiem zastępcą został wybrany prof. dr Bronisław Dembiński. Stałym sekretarzem komitetu fundacyi mianowano p. Stanisława Kośmińskiego.

Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych odbędzie tegoroczne ogólne zgromadzenie we Lwowie w wielkiej sali ratuszowej w piątek dnia 22 b. m. i w sobotę 23 b. m.

Stow. gal. Straży skarbowej odbędzie doroczne zgromadzenie we Lwowie dnia 24 b. m. w sali „Skały“ przy ul. Mickiewicza 28. Tego samego dnia i w tym samym lokalu odbędzie się też posiedzenie Rady delegatów.

Repertuar teatru lwowskiego.

We czwartek: popołudniu: „Peer Gynt“; wieczór: „Polska krew“.

Dział ekonomiczny.

* **Ceny zboża i mąki.** Dla zillustrowania, jak drożyzna zboża w monarchii oddziałała na ceny zboża i mąki w Krakowie (Zob. artykuł p. t. „Drożyzna zboża“. Prz. red.), przytaczamy trochę cyfr, które razem dowodzą wznoszenia się cen.

I tak jeszcze w lutym b. r. 100 kg pszenicy kosztowało przeciętnie 22.25 K, żyta 19.05, mąki pszennej nr. 0 kosztowało 100 kg. 40.50 K, nr. 1 — 39.70 K. W marcu ceny były mniej więcej te same, w kwietniu poszły w górę: pszenica 23 K, żyto 20.30 K, mąka pszenna nr. 0 — 42.10 K, nr. 1 — 41.30 K. Dnia 5 maja płacono za pszenicę od 24.80 K do 26.40 K za 100 kg, za żyto galicyjskie 19.50—20K, za żyto węgierskie 23 do 23.80 K, za mąkę pszenną nr. 0 — od 41 do 42.20 K, nr. 1 — od 40.20 do 41.40 K. Dnia 19 maja ceny wykazują już znaczną zwyżkę w porównaniu ze stanem z 5 maja, mianowicie: pszenica 26.60, żyto galicyjskie 20.50, żyto węgierskie 24.80, mąka pszenna nr. 0 od 42.40 do 43.60 K, nr. 1 od 41.40 do 42.80 K.

Oferty dla piekarń wykazują mniej więcej tę samą drożyznę, n. p. dziś za 100 worków mąki pszennej t.j. 100 kg brutto żądają 43 do 46.60 K, mąki żytniej 35 K, podczas gdy jeszcze z końcem marca za taką samą ilość mąki pszennej żądano 45 K, żytniej najlepszej 31 K. W kwietniu za mąkę pszenną z Aradu żądano 41 K, dziś 45 K, za żytnią 31, dziś 35 K. Dla porównania jeszcze dodajemy, że w listopadzie r. z. mąka pszenna kosztowała 39 K, żytnia 27 K.

O ile ceny austryackie górują nad zagranicznemi, to wykazuje szczegółowo urzędowy wiedeński wykaz cen zboża n. p. z dnia 14 maja. W Wiedniu za 100 kg. pszenicy z bliską dostawą płacono od 27.95 do 29 K, w Budapeszcie za pszenicę mniej więcej tej samej jakości 27.50 K, w Berlinie 24.42, w Monachium 23.28, w Londynie 17.97, w Paryżu 26.95, w Chicago 16.98, w Antwerpii 17.97 K.

* **Stopa procentowa w Anglii.** Przewidywane w zeszłym tygodniu zniżenie stopy procentowej przez Bank Angielski nie nastąpiło i stopa 3 pct. utrzymuje się nadal. Przyczyną alarmu było to, że rosyjski Bank państwowy na gwałt ściąga złoto, chodzi mu bowiem o uzyskanie metalicznej podstawy do wydania nowych banknotów, celem pomnożenia obiegu pieniężnego w Rosyi, który teraz podupadł. Równocześnie jednak i Francya ściąga złoto, gdyż stoi w przededniu nowej pożyczki, tak że Bank Angielski na razie nie mógł nabywać złota w większej ilości. Teraz jednak znaczny zapas złota znajduje się w drodze ze Stanów Zjednoczonych do Anglii, tak że zmianę stopy procentowej na pewien czas przynajmniej odroczono.

Wiedeń, 20 maja. Cukier spok. 21.60—70; 22.05—22.15. Spirytus i nafta niezmienione.

Paryż, 20 maja. Renta 3 prc. 36·95, Mąka 86·02.

Wiedeń, 20 maja. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 606·75, węg. Zakł. kredyt. 789·50, Anglobanku 330·—, Unionbanku 576·50, Länderbanku 490·—, Bankvereinu 509·—, Bodencredit 1166·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 636·—. Akcye praskiego Banku kredyt. 652·—, Kolei państwowych 692·25, kolei południowej 96·75, kolei północnej 49·50, kolei czerniowieckiej 508·—. Alpiny 805·75, Rima Muranyi 628·—, Praskiego Tow. żelaznego 25·28, Fabryki broni 905·—, Akcye tureckie tyt. 431·—, Gal. Karp. Tow. naft. 917·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·55, Austr. renta koron. 81·95, Węgier. renta koron. 80·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·—, 4% Listy Banku hipotecznego 82·—, Listy zastawne —·—. 4½% Listy Banku hipotecznego 89·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·—, 4½% listy Banku kraj. 89·50, 4% Gal. Obl. propin. 98·—, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·35, 4% pożyczka m. Lwowa 80·25, 4% pożyczka m. Krakowa 80·—, Losy tureckie 220·75, Marki 117·62, Ruble 251·62, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 739·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie:

Wiedeń, 20 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-prc. 281·—, Austryackiego zakładu, kredyt. z obl. prc. z r. 1889 5-prc. 239·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5 prc. 272·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4 prc. 226·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 104·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 25·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 478·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 57·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 52·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 29·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 219·80, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 220·40. Tureckie oblig. prem. kolei prc. —·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 469·—.

Z teatru ludowego.

„Drużba“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Zdawna już w Krakowie nie graną komedyę Michała Bałuckiego pod powyższym tytułem wystawiła wczoraj scena ludowa w Parku krakowskim. Dyrekcyi i kierownictwu wyrazić należy uznanie za pamięć o autorze, którego utwory winny stale zajmować w repertuarze teatru ludowego miejsce wydatne. Że dotąd nie utraciły swej żywotności i barwy, że tak samo, jak dawniej, zwłaszcza na scenie ludowej, stanowić mogą element pociągający, zaświadczyło nader wymownie przedstawienie wczorajsze. Wybór komedyi był bardzo szczęśliwy. Akcya komedyowa „Drużby“ opiera się na typach przedmiejskich, a niektóre sceny: przygotowanie do wesela w akcie drugim i uczta weselna w akcie trzecim, nietylko tryskają życiem, ale utrzymują w artystycznym charakterze barwną i pełną krasy tradycyę dawnych obyczajów przedmiejskich.

To też przedstawienie wczorajsze „Drużby“ znalazło oddźwięk i zrozumienie w widowni. Ożywione oklaski, które towarzyszyły obrazowym scenom charakterystycznym, były przekonywującym tego dowodem. Związek między sceną a widownią podtrzymywała gra artystów, a zwłaszcza wyborna wprost, utrzymująca w żywym ruchu tempo sceniczne, reżyserya.

Z wykonawców odznaczyli się przedewszystkiem p. Stefan Turski w roli majstra murarskiego i p. Aniela Kolman w roli Onufrowej. Ulubieńców publiczności sceny ludowej, wynagradzano hucznymi oklaskami. Doskonałe typy stworzyli pp. Gajewska, Święcicka, Urbanowiczówna, Gorajska, Kwiecińska, Rozwadowska, pp. Hoffman, Bienin, Motyczyński, Biesiadecki, Szkudelski, Łuszczewski, Brzeski. Licznie zgromadzona publiczność bawiła się wyśmienicie.

W. Z.

Wynik wyborów z Koła inteligencyi.

Kraków, 21 maja.

Wczorajsze wybory do krakowskiej Rady miejskiej skończyły się niesłychanie dotkliwą klęską komitetu narodowo-demokratycznego, który, jak się w dniu wyborów okazało, poszedł do wyborów w kompromisie z komitetem Związku ekonomicznego urzędników i wspólny z nim nawet urządził lokal wyborczy przy ulicy Brackiej. Narodowa demokracya była też duszą akcyi t. zw. „stronnictw opozycyjnych“. Formalnie istniały wprawdzie dwie „opozycyjne listy kandydatów“: narodowo-demokratyczna i Związku ekonomicznego. W rzeczywistości jednak polityczną barwę tej drugiej liście nadawali narodowi demokraci. Rozmiary klęski wyborczej spadają zatem całym swoim politycznym ciężarem na rachunek narodowej demokracyi, która tym razem z wielkim krzykiem i hałasem ruszyła do boju wyborczego, aby go sromotnie przegrać.

Rozmiary tej klęski demokracyi narodowej zwiększają się przedewszystkiem z powodu niebywale licznego udziału wyborców w akcie wyborczym. Na 6.532 uprawnionych wyborców, głosowało bowiem 4.346. Pomimo tego różnica między najmniejszą liczbą głosów, jaka padła na wybranego radcę kandydata listy kompromisowej, a najwyższą liczbą głosów wspólnego kandydata listy narodowo-demokratycznej i Związku ekonomicznego, który wybrany już nie został, jest bardzo wielka. Tej różnicy nie spodziewano się nawet po stronie przeciwnej.

Ale o właściwej sile wyborczej, i tem samem politycznej, komitetów wyborczych, świadczy liczba przez wyborców oddanych „czystych“ niekreślonych list kandydatów, t. j. takich list, jak je te komitety postawiły i poleciły. Otóż „czystych“ list kompromisowych oddano we wszystkich jedenastu sekcyach **1983**, czystych list komitetu narodowo-demokratycznego znalazło się w urnach **443**, czystych list Związku ekonomicznego **273**. Te liczby mówią same za siebie i za „gros“ wyborców. One są właściwą sygnaturą wczorajszych wyborów. Wyborcy szaloną większością opowiedzieli się przeciwko dwom skoalizowanym komitetom, które pod hasłem źle zrozumianej a jeszcze gorzej postawionej opozycyi, wyzwały opinię obywatelską miasta Krakowa, aby opowiedziała się za jedną z dwóch stron walczących przy tych wyborach.

Związek ekonomiczny, który już z tytułu swej nazwy, najmniej miał powodu do angażowania się w tej politycznej walce, otrzymał też bardzo wymowne monitum, że wmieszał się w nieswoje rzeczy, i że pole jego działania leży zupełnie gdzieindziej. Tę naukę dali mu jego właśni członkowie, którzy też zapewnie upomną się także o naruszenie celów i programu działania Związku.

Ograniczając się na razie do tych, w tej chwili pod pióro cisnących się uwag, dodajemy, że wybory odbywały się wprawdzie przy akompaniamencie bardzo silnej agitacyi wyborczej, przez przywódców wszechpolskich prowadzonej z właściwym temu stronnictwu teroryzmem, ale mimo to do żadnych poważniejszych starć, ani kontrowersyj nie przyszło. Akt wyborczy mimo tak wielkiej liczby głosujących, miał przebieg zupełnie normalny. Już wyniki pierwszych zestawień w sekcyach, nie zostawiały najmniejszej wątpliwości, że lista kompromisowa przejdzie bardzo wielką większością, co też stwierdziły ostateczne obliczenia głosów.

Obliczanie głosów w poszczególnych sekcyach odbywało się od godziny 5 po poł. do 12 w nocy, poczem zeszli członkowie wszystkich sekcyj do lokalu sekcyi pierwszej, gdzie odbyło się ostateczne zestawienie głosów z wszystkich sekcyj.

Według tego zestawienia na 6.532 uprawnionych do głosowania w I Kole głosowało 4.346 wyborców.

Wybrani zostali następującą liczbą głosów:

Dr. Fryderyk **Zoll** (jun.) 3486.
Szymon **Dąbrowski** 3299.
Władysław **Turski** 3270.
Dr. Władysław **Wasung** 3253.
Zygmut **Maywalt** 3168.
Dr. Ernest **Bandrowski** 3084.
Dr. Kazimierz **Kostanecki** 2890.
Piotr **Wielgus** 2687.
Dr. Józef **Muczkowski** 2686.
Witold **Ostrowski** 2644.
Dr. Stanisław **Domański** 2588.
Edmund **Klemensiewicz** 2570.
Konstanty **Srokowski** 2560.
Wacław **Potuczek** 2557.
Jan **Hałatkiewicz** 2537.

Ci kandydaci zostali wybrani radcami miejskimi.

Poza tymi największą liczbę głosów otrzymali:

Dr. Lang Maryan 1885.
Dr. Rowiński Stanisław 1717.
Ks. Masny Jan 1692.
Dr. Starzewski Maryan 1663.
Bajda Andrzej 1635.
Mianowski Henryk 1631.
Piwocki Jerzy 1552.
Dr. Olszewski Augustyn 1538.
Tabaczyński Tadeusz 1181.
Żeleński Stanisław Gabryel 974.
Dr. Grabowski Tadeusz 916.
Dr. Korczyński Antoni 808.
Woyczyński Roman 787.
Krajewski-Kukiel Jan 776
Lorenz Józef 615.

Byli to kandydaci komitetu narodowo-demokratycznego i Związku ekonomicznego urzędników. Jak z tego obliczenia wynika, różnica między najmniejszą liczbą głosów n. p. Jana Hałatkiewicza, który wybrany został 2537 głosami, a drem Maryanem Langiem, który był wspólnym kandydatem obu komitetów opozycyjnych i otrzymał 1885 głosów, wynosi 652.

Oprócz tego, podobnie jak przed trzema laty, na własną rękę kandydował starszy komisarz policyi, Dr. Tomasik, który otrzymał 913 głosów. Nadto kandydat „wolnej demokracyi“ o której istnieniu z plakatów się dowiedziano, urzędnik kolejowy, p. Emil Kwaśny, otrzymał 137 głosów. Reszta głosów była rozstrzelona.

Wogóle poważniejszą liczbę głosów, poza wybranymi radcami otrzymali wspólni kandydaci komitetu narodowo-demokratycznego i

Lista kompromisowa przeszła w całości i bez zmiany.

Proces Bispinga.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Warszawa, 21 maja.

Końcowe zeznania ks. Druckiej-Lubeckiej obfitowało w interesujące momenty. Na pytanie przewodniczącego, czy nie zauważyła zmiany w stosunkach między księciem a oskarżonym bar Bispingiem, księżna odpowiada twierdząco. Przewodniczący żąda bliższego określenia powodów tej zmiany. Księżna jednak uchyla się stanowczo od odpowiedzi, twierdzi tylko, że na oziębienie stosunków między jej mężem a bar. Bispingiem wpłynęła pewna rozmowa, jaką zamordowany książę miał z córką. Przewodniczący żądał aby świadek powtórzył tę rozmowę, księżna jednak uchyla się od tego pod pretekstem, że jest zmęczona. Na dalsze nalegania przewodniczącego oświadcza, że nie chciałaby o tem mówić. Na tem zakończono przesłuchiwanie księżnej Druckiej-Lubeckiej.

Po przerwie zeznaje brat zamordowanego ks. Aleksander Drucki-Lubecki. Po otrzymaniu depeszy, donoszącej o nieszczęściu, świadek wyjechał natychmiast na miejsce zbrodni i wypytywał służbę pałacową o ostatnie dni życia księcia. Wszyscy wskazywali na Bispinga, jako domniemanego sprawcę morderstwa. Bispinga świadek prawie wcale nie zna. Zetknął się z nim kilkakrotnie, ale już dawno przestrzegał brata przed przyjaźnią z Bispingiem, uważał bowiem, że przy usposobieniu brata i nierówności majątkowej z przyjaźni tej mógłby mieć zyski tylko Bisping. Było to u brata niejako chorobliwą manią, że nie chciał być nikomu nic winien, nie cierpiał długów. Nie wydawał nawet połowy swoich dochodów, mimo, że był bardzo hojny.

O godz. 3 po poł. wchodzi na salę żona oskarżonego, bar. Bispingowa, czarno ubrana. Mówi tak cicho, że ledwo można ją słyszeć.

Przewodniczący oświadcza, że jako żona oskarżonego może skorzystać z prawa nieskładania zeznań. Bispingowa wyraża jednak życzenie zeznawania, na co przewodniczący się zgadza.

Zeznania bar. Bispingowej trwają do pół do piątej po południu, nie przynoszą jednak nowych szczegółów.

Obrady delegacyj.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Budapeszt, 21 maja.

Na plenarnem posiedzeniu delegacyi węgierskiej **przyjęto zwyczajny i nadzwyczajny kredyt wojskowy, oraz kredyty specyalne,** poczem rozpoczęła się dyskusya nad budżetem marynarki. W dyskusyi oświadczył przedstawiciel zarządu marynarki, że zarządzenia celem usunięcia braku oficerów zapewne będą uwieńczone dobrym skutkiem, zwłaszcza jeżeli równocześnie nastąpi poprawa losu oficerów, którą uznano ogólnie za konieczną.

Hr. **Tisza** oświadczył, że dla uniknięcia nieporozumień nie należy z tego oświadczenia, iż „poprawę losu oficerów uznano za konieczną“, wyciągać wniosków, wywołujących bezpośrednie nadzieje. Póki sytuacya finansowa na to nie pozwoli, sprawa nie będzie załatwiona, tak samo, jak nie są jeszcze zaspokojone bardziej uzasadnione żądania węgierskich urzędników cywilnych.

Na popoł. posiedzeniu **przyjęto budżet marynarki,** poczem upoważniono prezydenta do zwołania następnego plenarnego posiedzenia delegacyi, gdy sprawozdania komisyi będą wygotowane.

Essad pasza banitą.

(Telegr. „N. Ref.“)

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Durazzo,: Ks. Wilhelm po dłuższej konferencyi, w której wzięli udział zastępca Włoch i poseł austro-węgierski, postanowił, by Essad pasza po podpisaniu oświadczenia, iż bez zezwolenia księcia nie powróci do Albanii, odjechał na parowcu włoskim „Benghazi“ do Brindisi. Parowiec „Benghazi“ o 3 po południu opuścił Durazzo.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“ z 21 maja.

Choroba cesarza.

Wiedeń. O stanie zdrowia cesarza wydano wczoraj wieczorem następujący biuletyn: Także dziś wieczór stwierdzono poprawę w objawach kataralnych przy równie korzystnym ogólnym stanie.

Podwyższenie płac oficerów.

Wiedeń. „Die Zeit“ donosi, że cesarz zgodził się na propozycyę ministra wojny co do podwyższenia płac oficerów i że dotyczący projekt ministra wojny został już obu rządom przedłożony.

Zaniechana podróż demonstracyjna.

Budapeszt. Z kół partyi niezawisłości donoszą, że zamierzona podróż do Petersburga i Paryża została zupełnie zaniechaną.

Memoryał posła Mangry.

Budapeszt. Deputowany Mangra pracuje nad memoryałem do króla Karola rumuńskiego z zażaleniami z powodu znieważenia go w Bukareszcie.

Beznadziejny stan Kossutha.

Budapeszt. W stanie zdrowia Kossutha nastąpiło znaczne pogorszenie. Od wtorku nie przyjmuje pokarmu.

Echa afery Svihy.

Praga. „Prager Tagblatt“ donosi, że śledztwo przeciw Klimie zostało rozszerzone, tak, że należy się wnet spodziewać różnych niespodzianek.

Z rąk polskich.

Berlin. „Loc. Anzeiger“ donosi, że komisya kolonizacyjna nabyła z rąk polskich majątek o obszarze 2400 morgów, Lgota, pod Ostrzeszowem za cenę 700.000 marek.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ zamieszcza w dziale handlowym wiadomość z Poznania, iż komisya kolonizacyjna nabyła za cenę 530.000 marek, płacąc po 600 marek za mórg z polskich rąk majątek, który dziennik nazywa: „Krzyżownitza“.

Skandaliczne sceny w parlamencie niemieckim.

Berlin. Wczoraj po południu parlament niemiecki został zamknięty wśród skandalicznych scen. Gdy prezydent Kaempf wzniósł na zakończenie okrzyk na cześć cesarza, socyaliści nie powstali ze swoich miejsc. Gdy prezydent wyraził z tego powodu ubolewanie, z ław socyalistycznych odezwały się wołania: To już nasza sprawa. W sali powstał hałas niedoopisania. Wśród wielkiej wrzawy prezydent oświadcza: Każdy Niemiec powinien oddać cesarzowi niemieckiemu należną mu cześć. Słowa te wywołały jeszcze większą wrzawę.

Zamach stanu w Chinach.

Londyn. W Chinach zanosi się na nową zmianę, a mianowicie na przekształcenie republiki na cesarstwo. Zwolennicy Juanszikaja i gwardya już teraz tytułują go zupełnie otwarcie cesarzem. Wiceprezydent republiki chińskiej jest formalnie uwięziony w swoim pałacu. Zamach stanu ma nastąpić w najbliższych dniach.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 maja.

HOTEL BELVEDERE: Pułkownik Juliusz Seidl z Wiednia; Kapitan Emil Feingold z Wiednia; Prof. Walenty Golenia z Nowego Sącza; Porucznik Józef Hanel z Wiednia; Dr Hugo Roth z Nameszto (Węgry); Por. Oskar Thien z Hamburga; Herman Kugler z Gliwic; Stanisław Bury z Jasła; Dr Zygmunt Kabane z Dąbrowy; Moryc Reicher z Czerniowiec; Ignacy Brodinger z Żywca; Jan Uzarski z Rzeszowa; Eleonora Dobrzańska z Rzeszowa, Adolf Eisner z Jarosławia; Eugeniusz Zawadzki z żoną z Zarszyna; Franciszek Dudziak z Wolanki; Józef Klein z rodziną z Wiednia; Maksymilian Gross z rodziną z Gracu; Juliusz Schein z rodziną z Wrocławia; Jan Nakoneczny z Drohobycza; Franciszek Strohalm z Wiednia; Mieczysław Mossoczy ze Lwowa; Robert Mohr z Berlina; Alfons Süsser z rodziną z Antwerpii.

HOTEL FRANCUSKI: Henrykowie Jasieńscy z Litwy; Józef Sosnowski ze Lwowa; Albert Taljański z Warszawy; Stanisławowie Tarnawscy ze Lwowa; Marya Trzetrzewińska z Morska (Królestwo Polskie); Maryan Fontana ze Lwowa; Edmund Gerich z Wiednia; Dr Aleksander Wolberg z rodziną z Częstochowy; Dr Karol Czerny ze Lwowa; Ferdynand Indra z Wiednia; Edmund Walter ze Lwowa; Jan Eingruber z Borysławia; Antoni Tyc z Płocka; Dr Henryk Roza z Wiednia; Julian Pusch ze Lwowa.

HOTEL NARODOWY: Ludwik Matys z Jaworzna; Józef Kielski z córką z Jaworzna; Józef Kędzierski z Jasła; Elżbieta Bobotek z Zawiercia; Jan Skoda z siostrami z Jawczyc; Bożena Lubojacka z Morawskiej Ostrawy; Zofia Stolarska z Sosnowca; Tomasz Fall ze Szczyrzyca, Aleksander Dagman z Tarnowa; Mendel Kohn z Krakowa; Stanisław Wojnowski z Warszawy; Michalina Grzywińska z Radwanowa.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1914 r.

Odjazd z Krakowa:

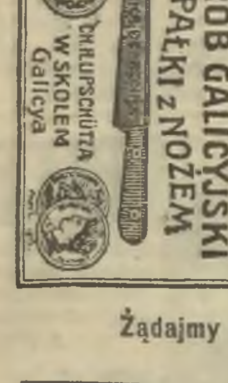
12·20 w nocy poc. osob.	Nr. 11		**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Zbaraża, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·48 w nocy poc. posp.	Nr. 8		**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Berna, Pragi, Karlsbadu, Wrocławia i Berlina.
3·14 w nocy poc. posp.	Nr. 7		**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy poc. posp.	Nr. 10		**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy poc. osob.	Nr. 31		**do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20 w nocy poc. osob.	Nr. 20		**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·40 rano poc. posp.	Nr. 3		**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Budapesztu, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Rawy Ruskiej, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano poc. posp.	Nr. 9		**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·10 rano poc. posp.	Nr. 101		(od 15 czerwca do 30 września włącznie) **do Zakopanego i Rabki.**
7·50 rano poc. osob.	Nr. 15		**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nabrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10 rano poc. osob.	Nr. 411		**do Wieliczki.**
8·25 rano poc. osob.	Nr. 6211		**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
8·46 rano poc. posp.	Nr. 203		(od 16 maja do 1 października włącznie) **do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Sambora, Sianek, Stojanowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
9·30 rano poc. osob.	Nr. 41		**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano poc. osob.	Nr. 18		**do Wiednia.** Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·25 przed poł. poc. osob.	Nr. 43		(od 15 czerwca do 30 września włącznie) **do Zakopanego i Rabki.** Połączenia: do Wadowic, Bielska, Żywca, Zwardonia.
10·45 przed poł. poc. osob.	Nr. 13		**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza, (Krynicy od 1 maja do 30 września włącznie), Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł. poc. osob.	Nr. 33		**do Suchej, Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł. poc. miesz.	Nr. 461		**do Wieliczki.**
1·42 po poł. poc. osob.	Nr. 6213		**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·42 po poł. poc. osob.	Nr. 48	B	(od 1 maja do 31 września co niedziele i święta) **do Trzebini.**
1·57 po poł. poc. osob.	Nr. 14		**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·40 po poł. poc. posp.	Nr. 6		**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu.
2·40 po poł. poc. posp.	Nr. 5		**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa.
2·48 po poł. poc. osob.	Nr. 44	B	(od 1 maja do 30 września codziennie) **do Trzebini.** Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.
3·00 po poł. poc. osob.	Nr. 25		**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Zagórza, Nowego Sącza (Orłowa od 15 czerwca do 30 września).
3,25 po poł. poc. osob.	Nr. 49		**do Suchej,** Żywca (od 15 czerwca do 30 września), Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż, Jasła. Połączenia: od 15 czerwca do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Drohobycza, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.
5·40 po poł. poc. osob.	Nr. 27		**do Rzeszowa.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła. Od 15 czerwca do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Drohobycza, Stryja, Stanisławowa.
6·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 116		**do Oświęcimia.**
6·45 wiecz. poc. osob.	Nr. 16		**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia przez Trzebinię, do Berlina.
6·55 wiecz. poc. miesz.	Nr. 61	V.	**do Tarnowa.**
7·40 wiecz. poc. miesz.	Nr. 463		**do Wieliczki.**
7·45 wiecz. poc. posp.	Nr. 204		(od 14 maja do 29 września) **do Karlsbadu.**
7·55 wiecz. poc. osob.	Nr. 45		**do Nowego Zagórza,** Chyrowa, Sambora przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, Żywca, Gorlic, Abezo-Laborcz, Przemyśla, Sianek, Lwowa.
8·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 6215		**do Kocmyrzowa.**
8·43 wiecz. poc. posp.	Nr. 1		**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja, Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 17		**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stanisławowa, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy poc. posp.	Nr. 4		**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi.
10·35 w nocy poc. posp.	Nr. 101		**do Wiednia.** Połączenie: do Berlina.
10·55 w nocy poc. osob.	Nr. 19		**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki, Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Stojanowa.
11·55 w nocy poc. osob.	Nr. 47		**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy poc. posp.	Nr. 8		**z Czerniowiec.** Połączenia: z Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy poc. posp.	Nr. 7		**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Berna, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Bogumin.
3·30 w nocy poc. osob.	Nr. 12		**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odessy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Nowego Sącza (Krynicy od 1 maja do 30 września).
4·52 w nocy poc. osob.	Nr. 20		**ze Lwowa.** Połączenia: od Stanisławowa, Stojanowa, Stryja, Chyrowa, Sambora.
5·30 w nocy poc. posp.	Nr. 103		**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Berlina i Wrocławia.
5·55 w nocy poc. osob.	Nr. 48		**z Nowego Zagórza** przez Suchą. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano poc. posp.	Nr. 3		**z Wiednia.** Połączenia: z Berna, Berlina, i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano poc. posp.	Nr. 2		**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, Bukaresztu, Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano poc. osob.	Nr. 15		**z Oświęcimia.**
7·20 rano poc. osob.	Nr. 412		**z Wieliczki.**
7·35 rano poc. osob.	Nr. 6212		**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano poc. osob.	Nr. 32		**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15 rano poc. osob.	Nr. 118		(od 1 czerwca do 30 września włącznie) **z Tarnowa.** Połączenia z Nowego Sącza, Jasła Stróż. Od 15 czerwca ze Sambora, Nowego Zagórza.
8·40 rano poc. posp.	Nr. 203		(od 16 maja do 1 października włącznie) **z Karlsbadu.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca.
8·42 rano poc. osob.	Nr. 18		**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05 rano poc. osob.	Nr. 41		**z Granicy.** Połączenia: z Warszawy.
9·35 rano poc. osob.	Nr. 13		**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Berna, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic.
11·20 przed poł. poc. miesz.	Nr. 462		**z Wieliczki.** Połączenie: z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów.
11·55 przed poł. poc. osob.	Nr. 39		**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Berlina i Warszawy.
12·58 po poł. poc. osob.	Nr. 6214		**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 po poł. poc. osob.	Nr. 114		(od 1 czerwca do 30 września w niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·25 po poł. poc. osob.	Nr. 14		**ze Lwowa.** Połączenia: z Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia (Krynicy od 1 maja do 30 września włącznie), Nowego Sącza, Stróż, Szczucina.
2·05 po poł. poc. osob.	Nr. 44		**z Jasła** przez Suchę. Połączenia: z Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września), Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę. Od 15 czerwca ze Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Nowego Zagórza.
2·20 po poł. poc. posp.	Nr. 6		**ze Lwowa.** Połączenia: z Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·33 po poł. poc. posp.	Nr. 5		**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy.
3·35 po poł. poc. osob.	Nr. 414		**z Wieliczki.**
4·45 po poł. poc. osob.	Nr. 26		**z Oświęcimia,** Skawiny. Połączenie: z Wadowic przez Spytkowice.
4·51 po poł. poc. osob.	Nr. 27		**z Brzecławy** (Lundenburga). Połączenia: z Ołomuńca, Berna, Opawy i Berlina.
5·50 po poł. poc. osob.	Nr. 116		(od 1 czerwca do 30 września włącznie) **z Tarnowa.** Połączenia (z Orłowa i Krynicy od 15 czerwca do 30 września), ze Starego i Nowego Sącza, Stróż, Szczucina.
6·14 wiecz. poc. miesz.	Nr. 464		**z Wieliczki.**
6.25 wiecz. poc. osob.	Nr. 16		**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa via Przeworsk, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53 wiecz. poc. osob.	Nr. 42		**od Stanisławowa,** Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa (od 15 czerwca do 30 września), Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10 wiecz. poc. osob.	Nr. 6216		**z Kocmyrzowa.**
7·36 wiecz. poc. posp.	Nr. 204		(od 14 maja do 29 września) **z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Stojanowa, Podhajec, Sambora, Chyrowa, Jasła.
8·10 wiecz. poc. posp.	Nr. 1		**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
8·23 wiecz. poc. posp.	Nr. 102		(od 15 czerwca do 30 września włącznie) **z Zakopanego i Rabki.**
8·50 wiecz. poc. osob.	Nr. 47	B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **od Trzebini.**
9·10 w nocy poc. osob.	Nr. 34		**z Oświęcimia.** Połączenie: z Sierszy Wodnej.
9·24 w nocy poc. posp.	Nr. 4		**z Podwołoczysk.** Połączenia: od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45 w nocy poc. osob.	Nr. 19		**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Berna, Opawy.
10·24 w nocy poc. osob.	Nr. 24		**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05 w nocy poc. osob.	Nr. 46		**z Nowego Sącza** przez Suchę. Połączenia: od Stanisławowa, Stryja, Borysławia, Chyrowa, Jasła, Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
11·38 w nocy poc. posp.	Nr. 9		**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Berna, Opawy, Wrocławia i Berlina, Petersburga, Warszawy,

Ważne dla Pań!
Magazyn Mód L. Szywałówny
Kraków, Floryańska 41 (dom Jana Matejki)
poleca oryginalne modele paryskie. 2542 3 3

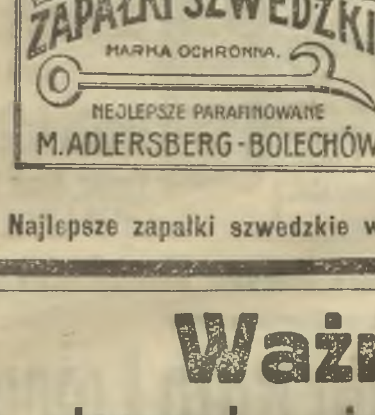
Popierajmy przemysł krajowy!





Żądajmy w handlach i trafikach

149 20 20



tylko zapałek wyrobu galicyjskiego!

Najlepsze zapałki szwedzkie wszędzie do nabycia!

Ważne
dla płacących nadmierne podatki.

Fachowiec w sprawach podatkowych, ze studyami akademickiemi i wyższemi studyami skarbowemi, były konceptowy urzędnik skarbu i były fachowy referent Towarzystwa ochrony podatników, załatwia **listownie** wszelkie sprawy podatkowe — układa fasye do podatku osobisto-dochodowego, domowo-czynszowego, rentowego — wnosi odwołania, rekursy etc. — Na żądanie w sprawach większych wyjeżdża na miejsce.

Zgłoszenia: Fachowiec w sprawach podatkowych w Mszanie Dolnej. 3554 3 3

Bad-Nauheim
Villa Wanda — Dom Polski
dla gości kąpielowych otwarty od 1 maja. Wygodne mieszkania, winda, oświetlenie elektryczne, centralne ogrzewanie, opieka dla chorych.

Właścicielka
3074 12 12 **Helena Szczepanowska.**

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody, korytarze i do przedpokoi. 18 21 0

Z powodu znacznych zapasów, urządzam
wielką sprzedaż kapeluszy damskich
i dziecięcych, oraz wszelkich przyborów modniarskich za opustem 50% niżej cen fabrycznych. **Pióra prawdziwe strusie we wszystkich kolorach.** 2576 6 6

Zamówienia i przeróbki przyjmuje **po najniższych canach**
Leonora Weissiitz, Floryańska 13 (oficyna I p.).

L. 3282. 3897 3 3

Konkurs.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady **drogomistrza** z siedzibą urzędową w Chrzanowie.

Do posady tej jest przywiązaną pensya w kwocie 1600 koron rocznie, dodatek aktywalny 450 koron, ryczałt na objazdy w kwocie 600 koron, oraz prawo do awansu co 3, względnie 4 lata.

Kandydaci narodowości polskiej winni wykazać się:
1) nieprzekroczonym 40 rokiem życia;
2) ukończonym z dobrym skutkiem kursem dla konduktorów przy Wydziale krajowym, lub ukończoną szkołą przemysłową;
3) przynajmniej dwuletnią praktyką przy budowie dróg i mostów;

Podania należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie do **dnia 1 czerwca 1914 r.**

Wydział Rady powiatowej.

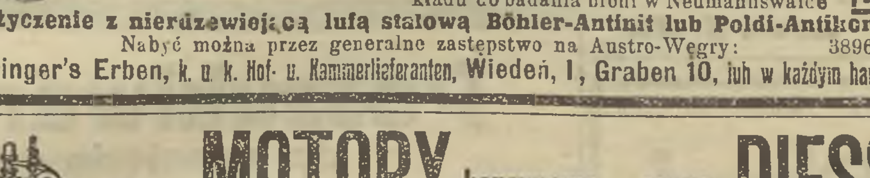
W Chrzanowie, dnia 8 maja 1914.

Hyg. zakład
CZYSZCZENIA PIERZA
czyści codziennie na poczekaniu w obecności Sz. Klienteli pierze zbite lub zawierające mole zapomocą par. maszyny. Od pierzyny lub piernata 2·50; od poduszki 1·00. 1589 6 10

Ulica Senacka l. 8, róg ulicy Grodzkiej.

Założone w 1870 r.
Towarzystwo Zaliczkowe
w Krakowie
::::: Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. :::::
ulica Straszewskiego 28 (naprzeciw Uniwersytetu)
przyjmuje wkładki na książeczki i wypłaca
5%
od dnia złożenia do dnia wypłaty. - - - - -
Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów. 3797 3 10

Najnakomitszą i zawsze jeszcze bezsprzecznie najlepszą **strzelbą repetyerową do polowania** jest
Mannlicher-Schönauer krótka strzelba.
Kaliber 6·5, 8, 9 i 9·5 mm.

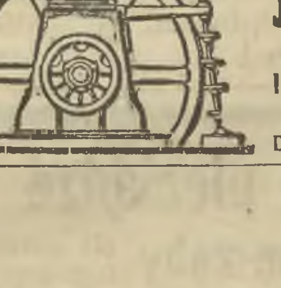


Najsprawniejsza według orzeczenia zakładu do badania broni w Neumannswalde **K 225**

- - Na życzenie z nierdzewiejącą lufą stalową Böhler-Antinit lub Poldi-Antikorro. - -

Nabyć można przez generalne zastępstwo na Austro-Węgry: 3896 2 10

Joh. Springer's Erben, k. u. k. Hof- u. Kammerlieferanten, Wiedeń, I, Graben 10, lub w każdym handlu broni.



MOTORY benzynowe — ropne DIESSLA
i do popędu gazem ziemnym, stojącej i leżącej budowy.

J. Warchałowski, Fabryka motorów, Wiedeń, III., Paulusgasse 3.

Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny:
Inż. S. Wacławinek, Biuro techniczne, Kraków, ul. św. Filipa 7.
Kosztorysy, conniki, odwiedziny na żądanie bezpłatnie.
Dogodne warunki zapłaty. 3651 1 52 Dogodne warunki zapłaty.



Dyplom honorowy TURYN 1911
20.000 par produkcyi tygod.

130 własnych filii
1200 robotników i urzęd.

3598 3 3

Poszukuje się Panów i Pań
obeznanych z działem księgarskim do rozsprzedaży książek za dobrym zarobkiem. Zgłoszenia z podaniem referencyi: **Zdzisław Rzepecki i Sp.**, księgarnia nakładowa **Poznań** (Posen), **pl. Wilhelmowski.** 3985 3 3

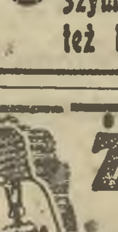
Drukarnia Literacka
w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

wykonuje Druki zwyczajne, Druki ozdobne i kolorowe, Książki: naukowe szkolne ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, Poezye, Broszury, Odezwy, Wydawnictwa ludowe, Kalendarze, Roczniki, Czasopisma, Tygodniki, Kosztorysy, Sprawozdania, Rachunki, Memoranda, Książki kupieckie: zwykłe i do kopiowania, Nagłówki listowe,

Koperty, Cenniki, Katalogi, Rejestra, Prospekty, Kwitaryusze, Tabele, Układy cyfrowe, Zaproszenia ślubne, Menu, Programy, Bilety wizytowe, Karty i Listy żałobne, Adresy, Powinszowania, Karty korespondencyjne, Karty noworoczne, Udziały akcyjne, Afisze, wszelkie druki dla Sądów, Urzędów gminnych, parafialnych, Szkół i t. p.

po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszymi modernistycznymi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym. Telefon Nr. 401.

Rządca L. K. Górski.



Żarówki Warszawskie
Zaoszczędzają 75% prądu! K 1·50 na 220 V. i K 1·20 na 125 V. do 50 świec. - - Fabr. skład: **Zwierzyniecka l. 11.**
- - Telefon 2048. - - Ponadto na składzie utrzymują:
K. Zieliński, **Rynek gł. 40;** H. Niemetz, **Karmelicka 15;** Dr Olszewski i Ska, **Bracka 9;** W. Tomaszewski, **Rynek 16.**

27 12 0

Poszukuję starszego
służącego
na stół, tylko z dobremi poleceniami. — Warunki podać: Dwór „Kliszów, p. Gawłuszowice". 4156 2 6

Trzy nowe
piękne domy wraz z ogrodami i wodociągami, ogniotrwałe. wolne od podatku. w pięknem położeniu, w pobliżu fabrycznych miast Bielska-Białej, oddzielne, z wolnej ręki do sprzedania. — Zgłoszenia: Jan Batbelt mł., gospodarz w Bielsku, ul. Parkowa 37, Śląsk. 4153 2 2

Zdolnej ekspedyentki
poszukuje firma **Ostaszewski Mayer, Kraków,** Rynek 5. 4142 2 3

Potrzebna jest bona
Niemka. — Wiadomość: Sienna 2, drzwi na prawo, III p. 4143 3 3

Długoletni korespondent
niem., poszukuje zajęcia na 2—3 godz. dziennie. Udziela nauki języka niemieckiego i korespondencyi handlowej. — Warunki przystępne. Ulica Dietla 31, I piętro, na lewo. 4125 2 3

Losy wartościowe
na miesięczne raty; przyjmuje się także zdolnych agentów pod korzystnemi warunkami. Adres: Ozyasz Herbst, Dietla 93, I piętro. Biuro otwarte od 4—6 po poł. 4089 3 9

Poszukuje się
praktykanta biurowego
z ukończoną 4 klasą gimnazyalną lub realną. Zgłoszenia osobiste od godziny 9—12 przed południem: Agencya handlowa **E. Reicha,** ul. Karmelicka 28. 4146 2 3

Poważna firma poszukuje kapitału 4127 2 3
20.000 kor.
spłacalnego w ratach po 500 kor miesięcznie za odpowiedniem poręczeniem i na korzystnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **4127.**

Bona Niemka
inteligentna, wykształcona, poszukuje odpowiedniego zajęcia od 1-go czerwca b. r. — Zgłoszenia pod **„Niemka"** poste restante **Kraków,** za okazaniem karty tramw. 1507. 4164 2 5

55.000 K
do ulokowania częściowo lub w całości na drugą hipotekę realności w Krakowie. Wiadomość w biurze notaryusza Klemensiewicza, ulica św. Anny 5. 4134 2 6

Mieszkanie frontowe
składające się z trzech pokoi, przedpokoju, nyży i kuchni, na III piętrze, przy ul. Floryańskiej 19, od 1 lipca jest do wynajęcia. 4139 2 2

Księgarnia
w Krakowie, w głównej ulicy, bardzo tanio zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia: „Księgarnia" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu. 4168 2 4

Dziewczynki
w wieku 16—18 lat, z dobrego domu, inteligentnej, umiejącej po niemiecku, poszukuje do dwojga dzieci, Z. Turzańska w Kołomyi, willa „Zofiówka", ul. Sobieskiego. 4061 3 3

Na sezon letni
poleca
Fabryka Pończoch
ul. Szewska 4 (w podwórzu)
wielki wybór pończoch, skarpetek, dziecięcych pończoch i skarpeteczek: ażurowych, gazowych, fil d'Ecosse, w różnych kolorach i deseniach po najtańszych cenach.

Przyjmuje się też pończochy do nadrobienia po 50 i 60 hal. od pary. 3265 4 0

Wyjeżdżając na lato, wynajmę 2 do 3 pokoi z meblami, z kuchnią lub bez. Ul. Batorego 1, II p., Nr drzwi 19. 4079 3 3

Zdolnego
pomocnika fryzyerskiego przyjmie zakład fryzyerski Piotra Łabużka, Kraków, Szewska 4. 4172 2 3

Kilka dzieł ilustrowanych
stare monety srebrne, kandelabry, zegar antyk, oraz trochę cennych drobiazgów i obrazów do sprzedania. Handlarze wyłączeni. Floryańska 55, III p., od 12—1 i od 4—5. 3886

W „JASNYM DOMU"
Zawiejskiego
przy ul. Biskupiej 2
jest do wynajęcia mieszkanie: 4 wielkie pokoje frontowe, przedpokój, kuchnia, pokój sług, spiżarnia, łaźnia, elektryczne i gazowe oświetlenie etc., od 1 lipca b. r. — Wiadomość u odźwiernego. 4131 3 3

Realność
na przedmieściu Dębicy, dom mieszkalny o 6 ubikacyach, stajnia i stodoła, oraz kilkanaście morgów dobrego pola, natychmiast do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli Zarząd dóbr Gawrzyłowa, p. Dębica. 4119 2 3

Młyn o trzech kamieniach i dwóch perlaczach i tartak, poruszano lokomobilą o sile 45 par koni, do sprzedania lub wydzierżawienia w Starejwsi. — Bliższych wiadomości udziela Boroń Wojciech w Starejwsi, poczta Brzozów. 4121 3 3

Do wydzierżawienia
Kino-Teatr w mieście powiatowem i przemysłowem, 12.000 mieszkańców liczącem, w pięknej i wzorowo urządzonej sali zaraz do wydzierżawienia. —

Oferty adresować: **do Prezydyum Sokoła w Żywcu.** 4083 2 3

Rabka
za pół ceny do 30 czerwca pokoje z utrzymaniem lub bez w nowo otwartym pensyonacie dyetetycznym w domu p. Świerzowej. — Opieka lekarki dla dzieci i młodzieży. 4099 2 3

Gorzelnik-agronom, w obydwóch zawodach wykształcony, posiadający świadectwa długoletniej praktyki i polecenia, żonaty, poszukuje posady. „Gorzelnik", Pysznica koło Niska. 4122 3 3

Miód pszczelny
pod gwarancyą naturalny, podolski, kuracyjny i deserowy, blaszanka 5-kg. po 8·30 K. Najprzedniejszy lipcowy po 8·70 K, wysyła za zaliczką **Szymon Ganga, Husiatyn.** 4123 3 5

Wynajmuję automobile
po cenach umiarkowanych. — **Rudolf Wanicki, Kraków, Auto Palais, Smoleńsk 31.** Telef. Nr 107. 2419 2 2

Prośba bezdomnej wdowy.
Nieszczęśliwa pozbawiona środków i dachu nad głową, wdowa staruszka odwołuje się do litościwych serc, z prośbą o pomoc, gdyż dotknięta ślepotą i chorobą nic zarobić nie jest w stanie. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **J. A.** 2666 9 0

Maszynista
posiadający praktykę w dziale elektryczności, potrzebny na stałe do fabryki czekolady **A. Piaseckiego w Krakowie.** — Zgłoszenia osobiste w godzinach 1—2 w południe w kantorze fabryki, przy ul. Szlak 26. 4124 3 3

Dom eksportowy Feit w Birczy
rozsyła tłuste, smaczne, gwarantowane masło naturalne w 5-kg. paczkach za 10 K, franco za zaliczką. 4062 5 14

Kupuje
używane ubrania męskie, futra, po najwyższych cenach, katolicki handlarz Karol Neumark, Kraków, ul. Mikołajska 4, II piętro. — Kartka wystarczy. 4069 3 5

Wyższa Szkoła kroju i szycia
Maciejowskiej Włodarczyk
Absolwentki paryskiej Akademii Goubaud, właścicielki pierwszorzędnej Szkoły kroju w Warszawie, zatwierdzona reskryptem Rady Szkolnej krajowej 12 grudnia 1913 l. 3126/V. Kwalifikuje krojczynie do dużych magazynów, udziela lekcyj Paniom z towarzystwa. Programy na żądanie. Po ukończeniu nauki świadectwa. 1534 12 12

Kraków, ul. Studencka 6, parter.

---

2 osoby z inteligencyi, chcą się stołować w domu prywatnym w dzielnicy Lubicz. Zgłoszenia tylko listowne pod **M. C.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4209 1 3

Handel owoców południowych
Leona Selingera
znajduje się obecnie przy
Małym Rynku 4.
Telefon 3219. 4178

Letnisko
dla dzieci i młodzieży
w Zakopanem
Willa „Antałówka" PP. Witkiewiczów
Tel. Nr 101.

W najzdrowszym punkcie Zakopanego, słonecznym, zdala od miasta i pyłu. Opieka b. staranna, w zupełności zastąpi rodzicielską. Kierunek pedagogiczny. Wikt zdrowy i obfity. Na żądanie prospekty. — Zgłoszenia: Zarząd „Letniska", do 15 czerwca: Lwów, plac Dąbrowskiego 7. — Później: Zakopane. 4078 1 20

Willa
5 pokoi z komfortem i pięknym ogrodem, sama dla siebie, natychmiast tanio do wynajęcia. Bliższa wiadomość: budowniczy Berete, ul Wiślna 9. 4177 1 4

Ważne
dla turystów!
Wyborne kiełbasy turystyczne, suche wysyła za zaliczką po cenie K 2·60 klg. Antoni Kasztelnik, masaż w Żywcu. 4187 1 3

Reflektanci na dzierżawę
Kina „Sokół" w Żywcu
raczą się zgłosić do p. Kazimierza Mikulskiego w Krakowie, ulica Andrzeja Potockiego 1, byłego dzierżawcy. 4186 1 3

Do sprzedania
Willa parterowa
z wszelkim komfortem, z ogródkami, nowo wybudowana w Dębnikach, przy ul. Zagrody. Wiadomość u K. Mikulskiego, Kraków, ul. A. Potockiego 1. 4189 1 6

Mieszkanie
składające się z 2 pokoi i kuchni, ewentualnie 3 pokoi, słoneczne, z ogrodem owocowym, w przystanku kolejowym Wieczysta, w oddaleniu 2 klm. od Krakowa, jest każdej chwili do wynajęcia. Wiadomość: L. Grünberg, Wieczysta, p. Kraków. 4188 1 3

Poszukuje się
20.000 kor. pożyczki
na I hipotekę, na willę w Wielkim Krakowie. — Zgłoszenia pod **M. M.** poste restante **Kraków,** okaz. kwitu inserat. 4190 1

Buchalter-bilansista
oraz korespondent polsko-niemiecki, z długoletnią praktyką jako samodzielny **kierownik komercyalny** w większych fabrykach krajowych i zagranicznych, pierwszorzędna siła z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, szuka posady. Chlubne świadectwa i poważne referencye. Ewent. większa kaucya. — Zgłoszenia pod **„Energiczny"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4179 1 10

Muszyna
letnie mieszkania z kuchniami, na całe lato i pokoje oddzielne, dom wśród ogrodu, niedaleko lasu, kolei i Popradu (ceny niskie), mleko i jarzyny na miejscu. Węgry, Nowierowa, właścicielka, Nr 248. 4211 1 3

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 9650 10 10

Lekcye i konwersacye
jęz. francus. i niem. udziela się pod przystępnemi warunkami. Ulica Sobieskiego 16 C, II piętro. 2889 10 0

Teatr Amatorski.
Jednoaktówki Ludwika Stasiaka: Ostatni — Zdziecinialy Starowina — Nad Kołyską. **Wysyła „Stella" w Bochni.** 3873 5 0

Akademik
udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów z wszystkich klas gimnaz., pod przystępnemi warunkami. Kraków, ulica Topolowa 10, u p. Piotrowicz, dla J. A. 2673 6 0

Edmund Korosadowicz
art. rzeźbiarz-cyzeler
uczeń ś. p. J. Hakowskiego

wykonuje w srebrze, złocie i bronzie prace w zakres rzeźbiarstwa cyzelerstwa wchodzące, jako to płaskorzeźby, figury, portrety, medaliony (sposobem „en repoussé"), artykuły kościelne, jak: kielichy, monstrancye, lichtarze, wyroby galanteryjne; restauruje antyki; posiada odlewnię metali. 3146 4 4

Kraków, Tenczyńska 6, Wawel 8.

Młoda inteligentna

panienka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego, z pisaniem maszynowem. — D. F. poste restante Kraków. 4150

Realność do sprzedania

składająca się z około 30 morgów I kl., w jednym kawałku, położonej tuż obok stacyi kolej. w Dębicy, z budynkami gospodarczemi. Wiadomość: biuro dzienników Fett w Dębicy. 4210 1 3

Z powodu

zmiany mieszkania sprzedaje się część mebli, atom ręczny do odkurzania, 2 samowary, waga dziesiętna mniejsza, materace, pościel i inne drobiazgi. Karmelicka 36. Wiadomość w Pensyonacie od 11—12 i od 3—5. 4191 1 4

Kto

z P. T. Pań lub Panów zechciałby pożyczyć kwotę 10 tysięcy koron za poręczeniem hipotecz., raczy się łaskawie zgłosić ustnie lub pisemnie pod adresem: Stanisław Jabłoński, Kraków, ulica Batorego 1, lewe oficyny, parter. 4213

W nowo wybudowanej kamienicy, przy ul. Floryańskiej 22, **do wynajęcia od 1 sierpnia b. r.** piękne lokale na sklepy, biura, mieszkania większe i mniejsze i t. p. Winda osobowa i towarowa, oświetlenie elektryczne, wodociągi, łazienki i t. d. i t. d. — Zgłoszenia: Grabowski, Smoleńsk 14, II p., 3—5. Wcześniejsze zgłoszenia dla uskutecznienia żądanych adaptacyj wskazane. 4182 1 10

Mieszkanie

6 lub 4 pokoje od 1 lipca. ulica Długa 5, II p. 4180 1 3

Do wynajęcia

od 1 października, przy ulicy Gołębiej l. 3, na I piętrze, **mieszkanie,** składające się z 6 obszernych, słonecznych pokoi, łazienki, przedpokoju, szatni, 2 nyż, spiżarni, pokoiku dla służby, gaz i elektryka, z nadzwyczajnym komfortem. 4136 1 3

Portrety Paryskie

wielkości 50×60 centymetrów, także grupy familijne, artystycznie wykonane według fotografii lub widokówki. każden w Krakowie lub na prowincyi może otrzymać za cenę koron 6. — Zamówienia z gwarancyą przyjmuje A. Silberstein. fabryka torebek damskich, Kraków, ul. Grodzka 2, w podworcu. 4137 1 3

Interes

bardzo dobrze prosperujący, od kilkunastu lat istniejący, z wyrobioną doborową klientelą, jest z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Nadaje się szczególniej dla inteligentnej kobiety. — Zgłoszenia listowne pod „Dobry interes" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4135 1 3

Od I-go czerwca

2 pokoje, przedpokój i kuchnia. frontowe, słoneczne, blisko plant, na II p. do wynajęcia. Wiadomość przy ul. Podzamcze 24. 4181 1 3

Płatniczy

i kucharka do pomocy kucharza w miejscu kąpielowem, poszukiwani. Adres poda „Informator", Wiślna 4. 4192

Masło doborowe kor. 2·20. tylną cielęcinę kor. 1·25, za 1 kg. — Wysyła **„Stefania", Gromnik.** 4196 1 5

W Krynicy

w najpiękniejszem położeniu! W willi „Dworek" bardzo tanio pokoje do wynajęcia, na życzenie z całem utrzymaniem, po cenach umiarkowanych. 4194 1 3

Metodą Ansona

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych: 1956 19 0

Francuz z wyższ. wykształc.
Anglik z wyższ. wykształc.
Niemiec z wyższ. wykształc

Kraków, Szewska 17.

Salon mód Anny Hof

Floryańska 8

poleca modele wiedeńskie, przyjmuje wszelkie zamówienia, przeróbki po najniższych cenach. — Żałobne kapelusze zawsze na składzie. 4019 2 2

Masło potaniało

kuchenne i deserowe.

Wojciech Olszowski
Kraków, Mały Rynek
3398 14 0

Kilkaset koron i więcej ofiaruję za wyrobienie mi stałej posady przy instytucyi finansowej lub kolei. Zgłoszenia „Adela" poste restante Kraków, za okaz. kwitu ins. 4201

Koncypient

(katolik), Dr praw, z ukoń. roczną praktyką sąd. i 4-mies. adwokacką, poszukuje posady na prowincyi od 1 lipca. Zgłoszenia: Dr praw przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4202 1 3

W najzdrowszej dzielnicy

Zakopanego

z pięknym widokiem, tanio na lato do wynajęcia: mieszkanie, złożone z pokoju umeblowanego i obszernej kuchni w nowym suchym budynku.

Wiadomości bliższej udzieli właściciel p. Wojciech Roj, zastępca naczelnika gminy, Zakopane, ul. Skibówki, lub Kraków, ulica Krupnicza 13, I piętro, na prawo. 4208

Szlachectwa

tyczących się informacyj, udzielamy za kor. 1·40 (markami) historyczny wywód. Biuro „Heraldyka", Lwów, fach pocztowy 224. 4199

Krynica. Pensyonat „Raj"

pokoje słoneczne, blisko kościoła i poczty, kuchnia pierwszorzędna. 4193 1 6

Koszykarzy

2 lub 3, na meble koszykarskie petichowe, może znaleść zajęcie od sztuki w Warszawie. Zgłaszać się: Warszawa, Bracka 19 i 21. — F. Pruszkowski. 4205 1 3

We Willi Wanda

Zakopane, ul. Zamoyskiego

do wynajęcia na sezon letni całe mieszkania lub oddzielne pokoje, ewetunalnie z kuchnią. Informacyj udzieli Dr Nowotny, Nowy Targ. 4204 1 3

Ukończony słuchacz filoz.

z egzaminem rząd. z gimnastyki, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Praca 914"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3900 2 0

Masło potaniało!

5 kg. paczka masła mazurskiego tylko K 10·50 do 11 K franko. — Wysyła Dom wysyłkowy w Korczynie. 4197 1 2

Pożyczki bez kosztów

wstępnych i bez ręczycieli (% roczny 5½), dla urzędn. państ., wyższych, oficerów, urzędników wojskowych i innych urzędników, z płacą najniższą K 2200, dla **pensyonistów** (także pań), z najniższą płacą K 1350; na żądanie i bez amortyzacyi. — Zgłoszenia pod **„Warunki nader przystępne"** poste restante **Kraków E.** 4184 1 2

Objaśniające broszury

o przepuklinie i wolu

wysyła zadarmo sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy). 1298 25 0

Do wynajęcia

od października 4 pokoje eleganckie widne, słoneczne, przedpokój, łazienka, gaz, kuchnia, 2 spiżarki, komfort, elektr., gaz, réchauds. — **Groble 3.** Wiad. na miejscu, II p., na lewo. 4036 2 4

Staruszka ośmdziesięcioletnia

utrzymująca pracą rąk własnych dwoje nieuleczalnie chorych dzieci, prosi gorąco litościwych ludzi o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N Reformy" pod **W. P.** lub podaje adres. 2667 9 0

Mieszkanie.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d., w Podgórzu, ul. Podskale 1, zaraz do wynajęcia. 4049 3 5

Zarząd dóbr Germakówka

w powiecie borszczowskim, poczta loco, poszukuje **Rządcy agronomicznego** z fachowem akademickiem wykształceniem, z dłuższą praktyką w pierwszorzędnych gospodarstwach, na obszarze 2000 morgów z pługiem parowym. Posada na bardzo korzystnych warunkach do objęcia zaraz. Nieuwzględnione podania zaopatrzone odpisami świadectw, pozostaną bez odpowiedzi. 4109 4 6

Ważne dla Panów Magistrów farmacyi!

W miasteczku wschodniej Galicyi, gdzie sąd powiatowy, urząd podatkowy etc., jest do wynajęcia, wydzierżawienia lub kupna dom, nadający się na pomieszczenie apteki, której tam zupełnie brak — chociaż liczba mieszkańców z okolicą dochodzi do 9 tysięcy. Bliższych wyjaśnień tak ustnych, jak pisemnych udziela: **Stanisław Jabłoński, Kraków, ul. Batorego 1,** lewe oficyny, parter. 4212

Prawdz. Irlandzkie (Irisch.)

koronki, kołnierze, żaboty, szale, oraz ręcznie haftowane suknie i bluzy, pięknie irlandzką robotą połączone, nabyć można **bardzo tanio** w składzie komisowym **ulica Wrzesińska 8,** parter na lewo. 3786 3 3

Otwarcie we czwartek 21 maja 1914.

Z komfortem urządzony i odrestaurowany

HOTEL KRAKOWSKI

Kraków, ul. Dunajewskiego 9

otwarty został dnia 21 maja 1914. — W hotelu mieści się wytwornie urządzona **ŁAŹNIA PAROWA** z wannami, tuszami i t. p. Bilety abonamentowe i zniżki, dotychczas udzielane Towarzystwom, będą nadal po tychsamych cenach wydawane.

Poleca łaskawym względom P. T. Publiczności

4203 1 5 **Zarząd Hotelu.**



SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych 1755 13 24

Hutter i Schrantz, Tow. akc. w Wiedniu.

Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy wysyła się darmo i opłatnie. — Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

D. Kurzmann, Kraków. Mostowa 10/48. Telefon 1461.

Dostać można także we większych handlach towarów żelaznych.

Nad Morze i w Góry

jako też do wszelkich sportów niezbędne nasze znane z dobroci i elegancyi **sweatery** włóczkowe i **himalaja** dla **Pań, Panów** i dzieci. — **Zamówienia i odnowienia** uskutecznia się w kilku godzinach. **Ceny umiarkowane,** ogromny wybór w najmodniejszych kolorach

Pierwsza Krajowa Fabryka

4173 **Kraków, Wielopole 15, parter.** 1 6

Wibrator

poruszany prądem wody z wodociągu jest jednym z najidealniejszych i najlepszych środków kosmetycznych, gdyż działa cudownie na cały organizm, odmładza i uzdrawia go z różnych chorób, jak przypadłości nerwowych, bólu głowy etc., szczególnie zaś przywraca zdrową i piękną cerę, czyniąc całe ciało jędrnem i zdrowem! **Jedyny przyrząd ten** — uznany przez wszystkie powagi lekarskie Europy za najlepszy — jest do nabycia **tylko w firmie „Sporn i Sp." w Krakowie, ulica Floryańska 14.** 4057 2 5

M. BEYER i SKA

Kraków, Sukiennice Nr 12—14

poleca

Nowości na sezon 1914:

Bluzki z zefirów angielskich, batystowe i jedwabne.
Halki półjedwabne, jedwabne, alpakowe i trykotowe jedwabne.
Reformy damskie „Odetta" bawełniane, fil d'Ecosse i jedwabne. Czarne i kolorowe. 3331 5 0

Poszukiwany

do wynajęcia

od 1 lipca b. r. większy lokal 6—8 ubikacyj na parterze, na przedsiębiorstwo handlowe. Może być w oficynie. — Zgłoszenia **zaraz** do Krakowskiego Biura Ogłoszeń, ul. Dunajewskiego l. 3. 4165 1 2

Znalezione pieniądze

jeśli swoje, niedające się użyć **sztuczne zęby** nie wyrzuca się, lecz sprzeda w **Hotelu Royal, pokój Nr 15.** Za ząb płacę do 2 K. Zakupywać będę tylko w piątek 22 b. m., w sobotę 23 b. m. i w niedzielę 24 b. m. między godziną 8 rano a 9 wieczór. 4200 1 2

Zaraz do wynajęcia

SALA

12 m. długa, 6 m. szeroka, w Pałacu Spiskim.

Wiadomość: **„Gafota", Kraków, Pałac Spiski.** 4090 2 0

Pensyonat Neubauer w Wiedniu, IX.,

Alserstrasse 20.

Pensyonat pierwszorzędny, w najlepszym punkcie miasta położony, w pobliżu uniwersytetu, teatrów, opery, parlamentu i muzeów. Stacya kolei elektrycznej. Kuchnia wykwintna, urządzenie eleganckie, ceny umiarkowane. Także polska konwersacya. 3317 10 10

Stare — zniszczone dachy gontowe

można ocalić przed koniecznością kosztownego i trudnego zerwania gontów i wymiany wiązania dachowego na nowe

jedynie przez pokrycie

„PRAWDZIWĄ" ASFALTOWĄ PAPĄ

której nigdy niczem smarować nie trzeba

a to prawie bez naruszenia nawet **najbardziej zgniłych gontów.**

Ceny bardzo przystępne. **Tysiące referencyj.** 3031 3 6

Oferty, kosztorysy i próbki wysyła bezpłatnie

WYŁĄCZNY ZASTĘPCA NA GALICYĘ i BUKOWINĘ:

Henryk Eber, Lwów, ul. Podlewskiego 10

Przedsiębiorstwo techn. i Zakład dostaw budowlanych.



Erika

Maszyna do pisania

mała — lekka — doskonale wykończona do użytku w podróży i do prywatnego :::: w szkatułce z prawdziwej skóry ::::

350 K.

3595 5 7

C. i k. nadworni dostawcy **Hch. Schott & Donnath, Wiedeń, III., Heumarkt 9.**

48 hal. ¼ funta

znakomitej **kawy palonej** poleca

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, Floryańska 49.

Uwaga: 6% rabatu dla Związku Profesorów, Urzędników i Nauczycieli. 2669 18 0

Rabka.

Pensyonat dla dzieci **J. Dobrowolskiej** od 4 kor. dziennie. 4065 2 8

Chłopca

do praktyki potrzebuje handel **J. Biernackiego w Szczakowej.** 4086 3 3

Piegi i wyrzuty skórne

usuwa zupełnie i nieszkodliwie, od szeregu lat znany i zawsze z pewnym skutkiem używany krem **„Benignina",** wyrobu Drogueryi w Kołomyi. Słoik 80 hal. — Składy w Krakowie we wszystkich drogueryach i w handlu Reim i Spółka. Żadna próba nie zawodzi. 4059 2 36



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1359 2651 83 0

Poszukuje się

N. Dudzińskiego, brata ś. p. Anny Dudzińskiej. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, raczy zgłosić się na ul. Bracką 9, sklep Olszewskiego. 4066 3 3

SPARKLETS



francuskie aparaty do natychmiastowego sporządzania wszelkiego rodzaju musujących napojów.

odnośne prospekty i opisy darmo.

Aparaty do robienia wody sodowej. Maszynki do robienia lodów.

Polecaja

Reim i Spółka
Kraków, Rynek, Linia A-B.
5718 1 2

Emanatoryum Radowe

à la Joachimsthal 3086 10 10

w Lubieniu koło Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe: reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobole, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej i wszelkie choroby skórne. **Inhalacyami systemu Dra Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc. Aparatami gimnastycznemi „Zandera" usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca. — Röntgenoterapia specyalnie w chorobach skórnych i kobiecych.** — Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. Czas kąpielowy trwa od 10 maja do 1 października, podzielony na trzy sezony. — W I i III sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, apteka publiczna w miejscu. — Dwóch lekarzy: zakładowy Dr Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący Dr Roman Klęsk. — Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie Zarząd kąpielowy

K 200.000 główna wygrana przy ciągnieniu losów państwowych 22 stycznia 1914 padła na los Nr 310.124 u mnie kupiony.

LOS TURECKI

6 ciągnień na rok — najbliższe już **1 czerwca 1914.**

Główna wygrana wynosi naprzemian **franków**

400.000·— i franków 200.000·—

złotem bez potrącenia.

Jeden los na podstawie dzisiejszej ceny gotówką około **231·50 K,** lub na **45½** raty miesięcznej po **6 K.**

2 losy	tylko na **45**	rat miesięcznych	po **12 K**	
3 „	„ „ **49**	„	„	**17** „
5 losów	„ „ **48**	„	„	**28** „

Każdy los musi być wyciągnięty.

Natychmiastowe wyłączne prawo do wygranej już po złożeniu pierwszej raty na wystawiony prawny dowód nabycia. — Zamówienia przekazem pocztowym. 4157 1 5

Wiedeński dom wymiany Rob. Reitler

Wiedeń, I/., Hauptstrasse 20 A tylko Paulanerhof.

L. 49833/914. 3100 3 3
Bb.

Ogłoszenie

w sprawie sprzedaży parcel pofortyfikacyjnych między przedłużoną ulicą Zwierzyniecką i Smoleńską i między przedłużoną ulicą Długą i Krowoderską.

Gmina miasta Krakowa chcąc ożywić w mieście ruch budowlany i dać rzeszom bezrobotnym pracę i zarobek, przeprowadza pertraktacye z Bankiem Krajowym co do ułatwienia zabudowania parcel pofortyfikacyjnych w pasie między ulicą Zwierzyniecką i Smoleńską i między przedłużoną ulicą Długą a ulicą Krowoderską, przez udzielanie osobom budującym na tych gruntach przez Bank Krajowy kredytu budowlanego, oraz pożyczek hipotecznych.

Parcele powyższe w jednem i drugiem miejscu posiadają obok siebie urządzone ulice wraz z przewodami kanałowemi, gazowemi, wodociągowemi i kablami elektrycznemi.

Celem ułatwienia ich nabycia osobom prywatnym i umożliwienia przeprowadzenia na nich budowli, udzieli Bank Krajowy nabywcom tych parcel naprzód kredytów budowlanych w granicach przyszłej możliwej pożyczki hipotecznej. Na ten cel przeznaczoną zostaje suma trzech milionów koron.

Kredyty budowlane zaliczane będą wedle norm w Banku Krajowym obowiązujących w miarę postępu budowy za oprocentowaniem 1½% wyżej od raty bankowej i za prowizyą ¼% półrocznie. Pożyczki hipoteczne w 4½% listach udzielane będą w ten sposób, że część kapitału otrzyma okres umorzenia na czas trwania ulgi podatkowej, a reszta na okres dłuższy normalny.

Bank Krajowy po każdem zgłoszeniu przeprowadzi za porozumieniem z gminą cenzurę zgłaszających się i udzieli kredytu tylko w tych wypadkach, w których fundusze własne zgłaszających się łącznie z kredytem budowlanym i ceną kupna za grunt w gotówce wypłacić się mającą wystarczą na pokrycie tak tej ceny kupna, jak i kosztów budowy i o ile przedsiębiorstwo nie ma cechy spekulacyjnej.

Zapłata ceny kupna parceli od Gminy miasta Krakowa zakupionej może być w ten sposób rozłożona, że ⅓ część uiści kupujący przy podpisaniu kontraktu, a resztę w 12 tu półrocznych ratach wraz z procentem od pozostałej części ceny kupna liczonym. Gmina może odstąpić pierwszeństwa hipotecznego, przysługującego reszcie ceny kupna na rzecz pożyczki amortyzacyjnej, o ile znajdzie dostateczne zabezpieczenie i nie będzie na stratę narażoną.

Podania, względnie oferty na zakupno tych parcel można wnosić codziennie między godziną 9-tą i 12-tą do biura Budownictwa miejskiego, Oddział b., na ręce pana Naczelnika tego Urzędu (Gmach Magistratu, III piętro, drzwi Nr 15, od strony ul. Poselskiej), gdzie również można przeglądać plan dotyczący parcel i zasady sprzedaży.

Kraków, dnia 9 kwietnia 1914.

Prezydent stoł. król. m. Krakowa:
Dr Leo w. r.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski